

Czasopismo naukowe komorników sądowych

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

Nr 8/2015

ISSN 1731-030X

W numerze:

Aleksandra Nadobnik

Zajęcie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
– wybrane aspekty proceduralne

Joanna Stempień

Głosa do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 6 czerwca 2014 r., sygnatura akt III CZP 26/14



CURRENDA

Czasopismo naukowe komorników sądowych

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

PRZEGŁĄD PRAWA EGZEKUCYJNEGO

Czasopismo naukowe komorników sądowych
Miesięcznik

KOMITET REDAKCYJNY:

REDAKTOR NACZELNY

Prof. nadzw. dr hab. Sławomir Cieślak

REDAKTORZY TEMATYCZNI

Prof. zw. dr hab. Janusz Jankowski – prawo postępowania egzekucyjnego

Dr Tomasz Banach – prawo dotyczące ustroju samorządu komorniczego

REDAKTOR JĘZYKOWY

Mgr Magdalena Ruzicka – język polski

SEKRETARZ REDAKCJI

Dr Grzegorz Sikorski

RADA NAUKOWA

Prof. zw. dr hab. Janusz Jankowski

Prof. dr hab. Vytautas Nekrošius

Prof. zw. dr hab. Andrzej Jakubecki

Dr Tomasz Banach

Dr Anna Barańska

Dr Zenon Knypl

Dr Michał Krakowiak

Dr Rafał Łyszczyk

Dr Mariusz Sorysz

LISTA RECENZENTÓW CZASOPISMA

Prof. Natalie Fricero

Prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krzes

Dr hab. Izabella Gil

Dr hab. Andrzej Jarocho

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana.

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Uprzejmie informujemy, że przesłanie tekstu artykułu czy opracowania na adres redakcji wiąże się ze zgodą na jego ewentualne opublikowanie na łamach czasopisma i przeniesieniem na wydawnictwo przysługujących do niego praw autorskich. W przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających przeniesienie praw autorskich do tekstu na wydawcę, autor zobowiązany jest niezwłocznie powiadomić o tym fakcie redakcję. Redakcja zastrzega sobie także prawo do dokonywania w nadesłanych tekstach skrótów, poprawek stylistycznych, językowych i interpunkcyjnych, wprowadzania śródtytułów, a także innych zmian, niemających jednak wpływu na ich zawartość merytoryczną. Tezy zawarte w artykułach stanowią wyraz poglądów autorów i nie muszą odzwierciedlać poglądów Redakcji.

Nakład 730 egz.

Sopot 2015

© Copyright by

Currenda Spółka z o.o.

ISSN 1731-030X

Currenda Sp. z o.o.

al. Niepodległości 703A, 81-853 Sopot

e-mail redakcji: ppe@currenda.pl

tel. Sekretarza redakcji: 602 720 142

e-mail: Sekretarza redakcji: grzegorz.sikorski@currenda.pl

tel.: 58 550 38 75, 58 550 38 76, faks: 58 550 38 75 w. 26

www.przeglad.currenda.pl

W NUMERZE:

ARTYKUŁY

- 7 **Zajęcie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – wybrane aspekty proceduralne**
Share Attachment in a Limited Liability Company
– Selected Procedural Aspects
Aleksandra Nadobnik, doktorantka na WPiA Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, aplikantka sędziowska w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury

GLOSZY

- 43 **Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygnatura akt III CZP 26/14**
Gloss to the Resolution of the Supreme Court of 6 June 2014 r.,
file ref. no. III CZP 26/14
Joanna Stempień, asesor komorniczy w Izbie Komorniczej w Szczecinie
- 57 **Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 26/14 – uwagi krytyczne**
The Resolution of the Supreme Court of 6 June 2014,
file ref. no. III CZP 26/14 – Critical remarks
Jakub Karpeta, asesor komorniczy w Izbie Komorniczej w Katowicach

RECENZJE

- 84 **Recenzja monografii Justyny Sadowskiej**
Postępowanie przed wojewódzką komisją do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych, Currenda 2015
Review of the Monograph by Justyna Sadowska, Procedure Before the Voivodeship Panel for Adjudicating in Medical Incidents, Currenda 2015
prof. dr hab. Małgorzata Świdorska, Zakład Prawa Medycznego WPiA Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Sprawozdanie z konferencji *Elektronizacja sądowego postępowania egzekucyjnego w Polsce* zorganizowanej przez Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej

A Report on the Conference “Electronization of Judicial Enforcement Proceedings in Poland”, Organized by the Research and Training Center at the Chamber of Judicial Officers

Kornelia Ksieniewicz, prawnik w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 59,90 zł brutto

Elektronizacja sądowego postępowania egzekucyjnego w Polsce

Andrzej Marciniak
redakcja naukowa

W abonamencie
książkowym

TANIEJ

44,93 zł brutto
25% rabatu
i wysyłka gratis!

Książka skierowana
do osób, które
chcą się odnaleźć
w nowoczesnych,
z informatyzowanych
konstrukcjach
postępowania
egzekucyjnego.

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa Currenda
można zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

STRESZCZENIE **Zajęcie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – wybrane aspekty proceduralne**

Artykuł dotyczy pierwszego etapu egzekucji z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, czyli jego zajęcia przez komornika. Autorka koncentruje się na aspektach proceduralnych tego zagadnienia. Rozpoczynając od sklasyfikowania udziału jako prawa majątkowego, wskazuje na trudności, jakie mogą powstać przy zajmowaniu tego prawa. Poruszony został problem odpowiedniej konstrukcji wniosku o wszczęcie egzekucji przez wierzyciela, ograniczeń ilościowych przy zajmowaniu udziału, a także kwestia uznania spółki jako trzeciodłużnika i zawiadomienia spółki i sądu rejestrowego o zajęciu prawa oraz momentu dokonania zajęcia.

SUMMARY **Share Attachment in a Limited Liability Company – Selected Procedural Aspects**

The article concerns the first stage of enforcement against a share in a limited liability company, i.e. its attachment by a bailiff. The author concentrates on the procedural aspects of the question. Starting by classifying a share as a property right, she points to the difficulties likely to arise upon the attachment of this right. She also discusses the issue of the adequate construction of the application for instituting execution by the creditor, the quantitative limitations during the share attachment as well as the question of regarding the company as a third-party debtor and notifying the company and the registry court of the attachment of the right as well as the time of the attachment.

Zajęcie udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością – wybrane aspekty proceduralne

I. Wprowadzenie

Piątego lutego 2015 r. minęło dziesięć lat od dnia wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.) z 2 lipca 2004 r.¹, mocą której ustawodawca wprowadził do tytułu II części III k.p.c. dział IVa – *Egzekucja z innych praw majątkowych*. Ujęcie tych przepisów w ustawie mogło przynieść kres pojawiającym się przez lata wątpliwościom co do przebiegu egzekucji w odniesieniu do udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednakże z perspektywy dziesięcioletniego okresu obowiązywania wspomnianych zmian można już stwierdzić, że na gruncie nowego stanu prawnego pozostało wiele niejasności. W ostatnim czasie co prawda znacząco powiększył się dorobek judykatury w tym zakresie², lecz orzeczenia te dotyczą

¹ Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804).

² Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20.03.2014 r., sygn. I ACa 46/14, LEX nr 1459036; wyrok SN z dnia 19.12.2013 r., sygn. II CSK

głównie skutków zajęcia i możliwości wykonywania praw korporacyjnych przez wierzyciela. Tymczasem wnikliwa analiza przepisów dotyczących egzekucji z praw majątkowych, jak również praktyka organów egzekucyjnych wskazują, że w odniesieniu do samego przebiegu zajęcia pojawić się może wiele wątpliwości. Ze względu na ogromne znaczenie spółki z o.o. w obrocie gospodarczym, a także częstotliwość dokonywania zajęcia udziału tematowi temu warto poświęcić nieco więcej uwagi.

2. Pojęcie udziału

W doktrynie prawa spółek wyróżnia się dwojakie znaczenie pojęcia udziału. Po pierwsze, rozumiany jest on jako ułamek kapitału zakładowego spółki o określonej wartości pieniężnej. Po drugie, pojęcie to można wiązać z udziałem w prawach spółkowych³.

Udział w pierwszym znaczeniu, jako ułamek kapitału zakładowego, jest pewną ujętą liczbowo wartością ekonomiczną, wyrażoną w jednostkach pieniężnych⁴. Jego wartość nominalna powinna zostać przypisana w umowie spółki, a łączna wartość nominalna udziałów określa wielkość kapitału zakładowego. Zależność ta nie występuje tylko w przypadku umorzenia z czystego zysku, gdy suma wartości nominalnych wszystkich udziałów jest niższa niż wysokość kapitału zakładowego⁵. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że w zamian za wniesione do spółki wkłady wspólnik otrzymuje udziały w kapitale zakładowym⁶.

151/13, LEX nr 1433602; wyrok SN z dnia 12.06.2013 r., sygn. II CSK 588/12, LEX nr 1353430.

³ K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2010, s. 134.

⁴ A. Herbet, *Obrót udziałami w spółce z o.o.*, Warszawa 2004, s. 2.

⁵ K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Spółka...*, *op. cit.*, s. 134–135.

⁶ R. Niski, *Zajęcie udziału dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, PS 2002, nr 5, s. 80.

Z kolei udział w drugim znaczeniu należy utożsamiać z kompleksem praw przysługujących wspólnikowi i wyrażających jego uczestnictwo w spółce, wynikających z k.s.h.⁷ i umowy spółki⁸. Definiowany jest również jako prawo podmiotowe o charakterze majątkowym uczestnika spółki z o.o., czyli ogół uprawnień korporacyjnych oraz „czysto” majątkowych, wynikających z członkostwa tego wspólnika w danej spółce i wyznaczających rodzaje oraz zakres przysługujących wspólnikowi praw i kompetencji⁹. Prawa udziałowe wspólników powstają już z chwilą zawiazania spółki (zawarcia umowy)¹⁰, a nie dopiero z momentem uzyskania przez nią osobowości prawnej czy wniesienia wkładu. Wygaśnięcie tych praw wiązać się zaś będzie z umorzeniem udziału, rozwiązaniem spółki lub jej przekształceniem w inną formę prawną.

Charakterystyczny dla udziału jest również jego abstrakcyjny charakter i wiążący się z nim zakaz wystawiania dokumentów na okaziciela, dokumentów imiennych lub na zlecenie (art. 174 § 6 k.s.h.). Inkorporowane nie mogą być nie tylko same udziały, lecz także prawo do zysku, w przeciwieństwie do spółki akcyjnej, w której przypadku zarówno same akcje, jak i np. kupony dywidendowe mają charakter papierów wartościowych. Ponadto udział wykazuje silne oddzielenie od podmiotu, któremu przysługuje w porównaniu z innymi prawami podmiotowymi¹¹. W przypadku bowiem nabycia własnego udziału przez spółkę istnieje on nadal, w przeciwieństwie do innych praw podmiotowych – nabyte przez osobę, wobec której przysługuje to prawo, wygasają.

⁷ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.), dalej: k.s.h.

⁸ K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Spółka...*, *op. cit.*, s. 136. Problematyczna jest w doktrynie kwestia, czy pojęcie udziału zawiera w sobie również obowiązki wspólników, zob. np. A. Herbet, *Obrót...*, *op. cit.*, s. 15.

⁹ A. Szajkowski, M. Tarska [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 151–300*, t. 2, Warszawa 2005, s. 42.

¹⁰ A. Herbet, *Obrót...*, *op. cit.*, s. 60.

¹¹ K. Kopaczyńska-Pieczniak [w:] *Spółka...*, *op. cit.*, s. 139.

3. Egzekucja z udziału jako egzekucja z praw majątkowych

Już na gruncie d.k.p.c.¹² oraz k.h.¹³ wskazywano¹⁴ na dopuszczalność prowadzenia egzekucji z udziału w spółce z o.o., kwalifikując udział jako należący do kategorii „innych praw majątkowych”, do których zgodnie z nakazem ustawodawcy stosować należało przepisy art. 629–652 d.k.p.c. o egzekucji z wierzytelności. Podnoszono, że zajęcie udziału w spółce z o.o. nie jest zajęciem wierzytelności *sensu stricto*, ponieważ wierzytelność pieniężna oznacza określoną, należną już lub choćby wypłacalną, sumę pieniężną, a zajęcie udziału będzie zajęciem prawa do ewentualnych świadczeń, jakie może ono przynieść, a których zaistnienie i wysokość są niepewne¹⁵.

W kwestii egzekucji z udziału wypowiedział się w 1935 r. Sąd Najwyższy¹⁶, stwierdzając, że nie mogą być przedmiotem egzekucji osobiste uprawnienia wspólnika spółki z o.o., takie jak prawo do udziału i głosowania na zebraniach spółki, oraz że zajęcie udziału nie może nastąpić w celu ustanowienia zarządu przymusowego, lecz przedstawia się jedynie jako zajęcie wierzytelności, które wspólnikowi służą wobec spółki z tytułu prawa do dywidendy lub z tytułu podziału majątku. Jednakże w uzasadnieniu SN stwierdził, że zajęcie udziału, jeśli nie doszło do jego egzekucyjnej sprzedaży, jest w istocie rzeczy tylko zajęciem wierzytelności, które wspólnikowi przysługują wobec spółki z tytułu dywidendy czy podziału majątku, a nie jest zajęciem prawa majątkowego.

Do nowej ustawy – k.p.c. z 1964 r. – przepisy dotyczące egzekucji zostały w dużej mierze recypowane z d.k.p.c., tak też stało się z przepisa-

¹² Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934), dalej: d.k.p.c., uwzględniające rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

¹³ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.), dalej: k.h.

¹⁴ J. Jodłowski, *Egzekucja z udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Palestra 1937, nr 7–11, s. 639.

¹⁵ *Ibidem*, s. 643.

¹⁶ Orzeczenie SN z dnia 8.II.1935 r., II C 1364/35, LEX nr 4298.

mi dotyczącymi egzekucji z wierzytelności i innych praw majątkowych. W pierwotnym brzmieniu k.p.c. egzekucja z udziału w spółce z o.o. nie była przewidziana *expressis verbis*, choć dopuszczalność egzekucji na gruncie ówczesnych przepisów nie mogła budzić wątpliwości¹⁷. Stosownie do brzmienia dawnego art. 909 k.p.c. przepisy dotyczące egzekucji z wierzytelności należało stosować odpowiednio do innych praw majątkowych.

Na skutek nowelizacji k.p.c. dokonanej ustawą z 2 lipca 2004 r. wprowadzony został m.in. w tytule II części III k.p.c. dział IVa, regulujący egzekucję z innych praw majątkowych. W doktrynie prawa cywilnego prawami majątkowymi nazywa się prawa podmiotowe pozostające w bezpośrednim lub przynajmniej pośrednim związku ze sferą ekonomiczną uprawnionego¹⁸. Jednakże samo zakwalifikowanie prawa do tej kategorii nie przesądza jeszcze o tym, że możliwe będzie prowadzenie zeń egzekucji na podstawie przepisów działu IVa. Dopuszczalność egzekucji skierowanej do tego rodzaju praw limitowana jest warunkiem ich zbywalności, co wynika wprost z art. 831 § 1 pkt 3 k.p.c.

Prawami, do których znajdują zastosowanie przepisy działu IVa, będą zatem prawa podmiotowe pozostające w bezpośrednim lub przynajmniej pośrednim związku ze sferą ekonomiczną uprawnionego, będące jednocześnie wyróżnionymi według kryterium dopuszczalności do obrotu prawami zbywalnymi albo tymi, których niezbywalność wynika z umowy, a przedmiot świadczenia nadaje się do egzekucji¹⁹. Przepisów o egzekucji z innych praw majątkowych nie stosuje się jednak do prawa własności (egzekucja prowadzona jest na podstawie przepisów o egzekucji z ruchomości oraz przepisów o egzekucji z nieruchomości), prawa

¹⁷ T. Wiśniewski, *Udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jako przedmiot egzekucji*, Rejent 1994, nr 2, s. 76–77.

¹⁸ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 153.

¹⁹ M. Sychowicz [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie nieprocesowe, w razie zaginięcia lub zniszczenia akt, zabezpieczające i egzekucyjne*, t. 3, pod red. K. Piaseckiego, A. Marciniaka, Warszawa 2012, s. 1153.

użytkowania wieczystego i wierzytelności²⁰. Choć niewątpliwie te trzy prawa należą do praw majątkowych zbywalnych, to egzekucja z nich uregulowana jest odrębnie.

Biorąc pod uwagę tak zakreśloną definicję, należy stwierdzić, że samo zakwalifikowanie udziału do tej kategorii nie powinno nastręczać trudności. Po pierwsze, funkcjonujący w nauce prawa cywilnego podział na prawa majątkowe i niemajątkowe opiera się na kryterium pozostawania w związku ze sferą ekonomiczną uprawnionego. Prawo udziałowe pozostaje bez wątpienia w bezpośrednim związku z interesem ekonomicznym uprawnionego, skoro wspólnicy, obejmując udziały w zamian za wniesione wkłady, uzyskują możliwość korzystania z rzeczy i praw należących do spółki będącej ich prawnym właścicielem²¹.

Nie zmienia przy tym charakteru majątkowego prawa udziałowego okoliczność, że spółka z o.o., zgodnie z art. 151 § 1 k.s.h., może być utworzona w każdym prawnie dopuszczalnym celu. W doktrynie prawa spółek przyjmuje się, że mogą to być: 1. cele zarobkowe (występujące zdecydowanie najczęściej), 2. cele gospodarcze niemające charakteru zarobkowego (*not for profit*), 3. cele niegospodarcze (*non profit*)²². Nawet jednak gdy spółka powstała w celach niegospodarczych, wspólnicy realizują przynajmniej pośrednio interes majątkowy, bo udział zawsze wiązać się będzie z partycypacją w majątku spółki, który w przypadku likwidacji podlegać będzie podziałowi między wspólników²³.

Trzeba również wyraźnie zasygnalizować, że konieczne jest oddzielenie problematyki sklasyfikowania udziału jako prawa majątkowego w rozumieniu prawa cywilnego od wyróżnianego tradycyjnie w prawie spółek podziału na uprawnienia majątkowe i korporacyjne wspólnika.

²⁰ A. Marciniak, *Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2008, s. 235.

²¹ R. Porzeszcz, T. Siemiątkowski [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tytuł III – spółki kapitałowe. Dział I – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, pod red. T. Siemiątkowskiego, R. Potrzeszcza, Warszawa 2011, s. 98.

²² A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 1–300*, t. 1, Warszawa 2013, s. 621.

²³ Tak A. Herbet, *Obrót...*, *op. cit.*, s. 21.

Fakt, że z tytułu członkostwa w spółce wspólnikowi przysługują pewne uprawnienia korporacyjne, nazywane niekiedy niemajątkowymi, nie może wpływać na sklasyfikowanie udziału jako prawa podmiotowego pośród praw majątkowych. Podkreślenia wymagają bowiem ścisły, strukturalny i funkcjonalny związek między dwiema grupami uprawnień wspólnika, jednolity majątkowy charakter praw członkowskich w spółce oraz wspólna płaszczyzna aksjologiczna obydwu grup, czyli ochrona majątkowych interesów wspólnika²⁴.

Oczywiste powinno być także to, że udział jest prawem majątkowym różnym od wierzytelności. Uzupełniając niejako argumentację wyrażoną na tle d.k.p.c. i k.h., trzeba zwrócić uwagę, że istotą wierzytelności jest to, iż wierzyciel może żądać od dłużnika pewnego świadczenia, a dłużnik powinien je spełnić. Natomiast w przypadku spółki z o.o. dopiero ze stosunku członkostwa w spółce powstawać mogą wierzytelności, i to zarówno wspólnika względem spółki, jak i spółki względem dłużnika. Będą one jednak różne od udziału, stanowiąc niejako następstwo samego uczestnictwa wspólnika w spółce. Nie można wykazać, że w ramach stosunku członkostwa strony łączą dług i wierzytelność, a stosunek spółka – wspólnik opiera się na klasycznej więzi zobowiązaniowej, w której wierzyciel może żądać od dłużnika określonego zachowania się, a dłużnik powinien postąpić w żądany sposób (art. 353 § 1 k.c.)²⁵.

Udział jako prawo majątkowe inne niż wierzytelność spełnia również ostatnie kryterium prowadzenia zeń egzekucji, które wypływa z art. 831 § 1 pkt 3 k.p.c. Należy bowiem niewątpliwie do praw zbywalnych, na co wskazuje już sama treść art. 180 i 181 k.s.h.²⁶ Podobnie jak w odniesieniu

²⁴ A. Herbet, *Prawo spółek kapitałowych. System prawa prywatnego*, t. 17A, pod red. S. Sołtyśńskiego, Warszawa 2010, s. 359.

²⁵ M. Dumkiewicz, *Wspólność udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2011, s. 23.

²⁶ Artykuł 180 k.s.h.: „Zbycie udziału, jego części lub ułamkowej części udziału oraz jego zastawienie powinno być dokonane w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi”. Artykuł 181: „§ 1. Jeżeli według umowy spółki wspólnik może mieć tylko jeden udział, umowa spółki może dopuścić zbycie części udziału. § 2. W wyniku podziału nie mogą powstać udziały niższe niż 50 złotych”.

do innych praw podmiotowych zbywalnych również w przypadku praw udziałowych można sformułować zasadę rozporządzalności, rozumianą jako generalną kompetencję do przeniesienia, obciążenia, ograniczenia lub zniesienia prawa²⁷. Jedynie w przypadku spółki w organizacji, a więc na etapie po zawarciu umowy, a przed jej zarejestrowaniem w rejestrze przedsiębiorców, zasada rozporządzalności doznaje znacznego ograniczenia, art. 16 k.s.h. formułuje bowiem wprost zakaz rozporządzania takim udziałem, obwarowując go najpoważniejszą z możliwych sankcji – sankcją nieważności²⁸. Od momentu wpisu spółki lub podwyższonego kapitału zakładowego udział jako prawo wspólnika jest prawem zbywalnym *inter vivos* i *mortis causa*. Różne postacie dysponowania udziałem mogą polegać na sprzedaży, zamianie lub darowiźnie, na wniesieniu go w formie aportu do spółki lub też na przeniesieniu na inną osobę w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej, z zapisu, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia²⁹. Jakkolwiek nie można skutecznie wyłączyć uprawnienia wspólnika do zbycia udziałów, dopuszczalne jest wprowadzenie pewnych ograniczeń w tym zakresie w umowie spółki. Ustawodawca przewidział bowiem możliwość uzależnienia zbycia udziału od zgody spółki lub ograniczenia go w inny sposób oraz ograniczenia lub wyłączenia wstąpienia do spółki spadkobierców, a także współmałżonka wspólnika, jeśli udział objęty jest wspólnością majątkową małżeńską (art. 182 § 1, art. 183 i art. 183¹ k.s.h.). Kodeks spółek handlowych wprowadza również wymóg zachowania formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi dla zbycia czy zastawienia udziału (art. 180 k.s.h.),

²⁷ A. Herbert, *Obrót...*, *op. cit.*, s. 142.

²⁸ Szersze omówienie zagadnienia dopuszczalności egzekucji z udziału w spółce w organizacji przekracza ramy niniejszego opracowania. Temat ten poruszali m.in. K. Skrzypek-Łukowska, *Dopuszczalność egzekucji z udziałów w spółce z o.o. w organizacji*, Pr.Spółek 2004, nr 11; N. Kraj, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji – dopuszczalność prowadzenia egzekucji z udziału wspólnika*, PPH 2001, nr 10; P. Biezuński, *Dopuszczalność egzekucji z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji*, Pr.Spółek 2010, nr 10.

²⁹ A. Szajkowski, M. Tarska [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, M. Tarska, *op. cit.*, s. 308.

a także obowiązek zawiadomienia spółki o przejściu udziału (art. 187 k.s.h.). W judykaturze podniesiono, że w związku z tym, iż przepisy wyraźnie dopuszczają jedynie możliwość ograniczenia zbywalności udziałów w umowie spółki, należy przyjąć, że na mocy art. 57 § 1 k.c. sprzeczne z ustawą będą regulacje umowne bezpośrednio bądź pośrednio wyłączające zbywalność udziałów. Nie chodzi przy tym tylko o wyłączenie zbywalności wprost, lecz także o takie ograniczenie zbywalności udziałów, które czyni zbycie nadmiernie utrudnionym (np. zbyt długi termin na wyrażenie przez spółkę zgody na zbycie udziałów bądź na zgłoszenie przez współnika chęci nabycia udziałów innego współnika)³⁰.

Podsumowując, charakter prawny udziału jako prawa majątkowego współnika, jego zbywalność i jednocześnie niemożność zakwalifikowania jako wierzytelności powodują, że udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ma te wszystkie wyróżnione przez doktrynę cechy, których istnienie warunkuje jego przynależność do grupy tych praw, z których egzekucja prowadzona będzie na podstawie działu IVa tytułu II części III k.p.c.

4. Charakterystyka egzekucji z innych praw majątkowych

Nowelizacja z 2 lipca 2004 r. w zakresie egzekucji z innych praw majątkowych przyniosła zmiany w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, dokonano zmian strukturalnych przez wprowadzenie odrębnego działu regulującego egzekucję z praw majątkowych, po drugie zaś – zwiększono stopień szczegółowości czynności dla tego sposobu egzekucji³¹. Sama zmiana struktury k.p.c. podyktowana była narastającą potrzebą samodzielnej regulacji tego sposobu egzekucji, którego przedmiot wraz z rozwojem gospodarczym nabierał coraz większego znaczenia³².

³⁰ Wyrok SN z dnia 1.12.2011 r., sygn. I CSK 32/11, LEX nr 1129069.

³¹ S. Cieślak, *Egzekucja sądowa z innych praw majątkowych po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z dnia 2 lipca 2004 r.*, PPE 2004, nr 7–9, s. 5.

³² M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, pod red. J. Jankowskiego, Warszawa 2013, s. 690.

Przedmiotem egzekucji według przepisów działu IVa mogą być m.in.: prawa z patentu, prawa z rejestracji znaku towarowego, akcje wyemitowane przez spółkę akcyjną lub spółkę komandytowo-akcyjną, instrumenty finansowe zapisane na rachunku papierów wartościowych, prawa przysługujące dłużnikowi na wypadek wystąpienia ze spółki cywilnej lub jej rozwiązania, prawo do działu majątku czy wreszcie udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Mimo formalnego rozdzielenia egzekucji z innych praw majątkowych i egzekucji z innych wierzytelności zasadniczo te dwa sposoby sprowadzają się do zajęcia prawa i jego realizacji lub sprzedaży³³. Wyraźnie rozgraniczono dwie fazy egzekucji, czyli zajęcie i realizację zajętego prawa. Druga faza ma na celu uzyskanie funduszy na zaspokojenie poszukiwanej należności, lecz sposób jej dokonania zależy od rodzaju zajętego prawa i świadczenia stanowiącego jego przedmiot³⁴.

Egzekucja z praw majątkowych nadal jest powiązana z egzekucją z wierzytelności nie tylko ze względu na podobieństwo w ich prowadzeniu, lecz także wobec brzmienia art. 909 k.p.c., który do egzekucji z innych praw majątkowych nakazuje stosować odpowiednio przepisy o egzekucji z innych wierzytelności, chyba że przepisy działu IVa stanowią inaczej. Określenie „odpowiednio” pozwala uwzględnić naturę i charakter poszczególnych praw majątkowych, a także różnice zachodzące względem przepisów o egzekucji z wierzytelności³⁵. Sąd Najwyższy przyjmuje, że „odpowiednie stosowanie” oznacza, że dane przepisy powinny być stosowane wprost lub z odpowiednimi modyfikacjami uwzględniającymi charakter stosunków, do których przepisy mają być stosowane, albo przepisy te nie powinny być stosowane w ogóle ze względu na ich bezprzedmiotowość lub sprzeczność z przepisami ustanowionymi dla tego stosunku³⁶. Poza odpowiednim stosowaniem przepisów o egzekucji z wierzytelności do niektórych praw mająt-

³³ M. Sychowicz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1154.

³⁴ M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 691.

³⁵ T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 4, pod red. H. Doleckiego, T. Wiśniewskiego, Warszawa 2011, s. 444.

³⁶ Uchwała SN z dnia 23.08.2006 r., sygn. III CZP 56/06, OSNC 2007/3/43.

kowych zastosowanie znajdują inne przepisy szczególne, jak np. art. 185 k.s.h. dotyczący sprzedaży udziałów czy też art. 337 k.s.h. dotyczący sprzedaży akcji³⁷.

Właściwość organów egzekucyjnych dla egzekucji z innych praw majątkowych określona została przez odesłanie do przepisu o właściwości organów przy egzekucji z innych wierzytelności (art. 909 w zw. z art. 895 k.p.c.). Egzekucję w tym zakresie będzie więc prowadził komornik ogólnej właściwości dłużnika lub komornik właściwości ogólnej osoby względem niego zobowiązanej – w przypadku gdy brak podstaw do oznaczenia właściwości ogólnej samego dłużnika. Dla egzekucji z udziału w spółce z o.o. w takim wypadku właściwość organów będzie więc determinować siedziba spółki. W przypadku gdy niemożliwe jest ustalenie właściwości w taki sposób, właściwy będzie komornik sądu, w którego okręgu znajduje się przedmiot świadczenia lub prawa. Właściwość wyłączną ustawodawca przewidział tu jedynie dla sytuacji, gdy wykonywanie prawa jest związane z posiadaniem dokumentu, czyli nie będzie ona dotyczyć udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Należy również pamiętać, że zgodnie z art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji³⁸ wierzycielowi przysługuje uprawnienie do dokonania wyboru komornika, który nie jest właściwy według przepisów k.p.c., a uprawnienie to nie dotyczy jedynie sytuacji, w których ustawodawca zastrzegł właściwość wyłączną.

Zadania sądu przy dokonywaniu zajęcia udziału w spółce z o.o. ograniczają się do jego funkcji jako sądu egzekucyjnego; przede wszystkim zatem będzie on sprawować nadzór judykacyjny poprzez rozpoznawanie skarg na czynności komornika (art. 767 k.p.c.) oraz w ramach zarządzeń wydawanych na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.

³⁷ H. Pietrzkowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne*, t. 4, pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2012, s. 452.

³⁸ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.), dalej: u.k.s.e.

5. Wszczęcie egzekucji z udziału

W przypadku zarówno udziału w spółce z o.o., jak i pozostałych praw majątkowych objętych dyspozycją działu IVa prowadzenie egzekucji tym sposobem będzie możliwe, jeżeli we wniosku o wszczęcie egzekucji lub żądaniu wszczęcia egzekucji z urzędu ten sposób egzekucji zostanie wskazany³⁹. Taki obowiązek wynika z treści art. 797 § 1 k.p.c.: nakazuje on wskazać we wniosku świadczenie, które ma zostać wyegzekwowane, oraz właśnie sposób egzekucji. Zaznaczyć należy, że zgodnie z ogólnymi zasadami prowadzenia postępowania egzekucyjnego to na wierzyciela spoczywać będzie obowiązek wskazania danych spółki, w której dłużnik ma udziały, a w przypadku gdy nie ma takiej wiedzy – konieczne może okazać się skorzystanie z instytucji wyjawienia majątku bądź zlecenia komornikowi poszukiwania majątku dłużnika. Niezbędne będzie podanie przynajmniej firmy spółki i danych adresowych, tak aby możliwe było doręczenie zawiadomienia o zajęciu, oraz numeru KRS w celu złożenia przez komornika zawiadomienia o zajęciu do akt rejestrowych⁴⁰. W praktyce ustalenie, czy dłużnik jest współnikiem spółki, może być utrudnione przez treść art. 38 pkt 8 lit. c ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym⁴¹. Zgodnie bowiem z tym przepisem w dziale 1 rejestru przedsiębiorców wpisuje się jedynie dane tych współników, którzy posiadają samodzielnie lub łącznie z innymi co najmniej 10% kapitału zakładowego. Dla wierzyciela oznacza to, że w przypadku gdy dłużnik ma mniej niż 10% kapitału zakładowego, informacja o nim jako współniku nie będzie widniała w odpisie z KRS, jako najprostszej formie uzyskania informacji z rejestru. W takiej sytuacji ustalenie, czy dłużnik jest współnikiem, wymagać będzie przeglądania akt rejestro-

³⁹ H. Pietrzkowski [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 451.

⁴⁰ Tak w odniesieniu do zajęcia akcji w spółce akcyjnej P. Kosyra, *Egzekucja sądowa ze zmaterializowanych akcji spółki akcyjnej*, PPE 2009, nr 8, s. 33; twierdzi on również, że wskazane byłoby dołączenie do wniosku o wszczęcie egzekucji odpisu z KRS spółki, w której dłużnik ma akcje.

⁴¹ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2013 r. Nr 12013 ze zm.), dalej: u.k.r.s.

wych, w których powinna znajdować się aktualna lista wszystkich współników. Jej złożenie wymagane jest na mocy art. 188 § 3 k.s.h.

We wniosku o wszczęcie egzekucji wierzyciel powinien wskazać również, z ilu udziałów żąda jej prowadzenia w przypadku, gdy w spółce występuje system udziałów równych, a współnik może mieć więcej niż jeden udział. Na tle brzmienia przepisów po nowelizacji z 2004 r. wydają się pozostawać aktualne poglądy doktryny na temat braku ograniczeń ilościowych przy zajmowaniu udziału⁴².

W piśmiennictwie rozważano bowiem, czy w przypadku, gdy umowa zgodnie z art. 157 § 1 pkt 4 k.s.h. przewiduje, że współnik może mieć więcej niż jeden udział, wierzyciel ma prawo zająć wszystkie z nich, nawet jeśli ich wartość przekracza znacznie wielkość egzekwowanego świadczenia. W szczególności zwracano uwagę, że ze względu na dyspozycję art. 799 k.p.c. uznać należy, iż intencją ustawodawcy jest, by egzekucja była jak najmniej uciążliwa dla dłużnika⁴³. W sytuacji gdy egzekucja z jednej części majątku dłużnika oczywiście wystarcza na zaspokojenie wierzyciela, dłużnik może żądać zawieszenia egzekucji z pozostałej części (art. 799 § 2 k.p.c.). Z drugiej jednak strony wskazywano, że nie można odmówić wierzycielowi prawa do możliwie szybkiego wyegzekwowania swoich roszczeń. Ponadto słusznie zauważono, że zarówno w dziale IVa k.p.c. dotyczącym egzekucji z innych praw majątkowych, jak i w przepisach o egzekucji z innych wierzytelności nie ma przepisu odpowiadającego treściowo art. 845 § 3 k.p.c., który w odniesieniu do egzekucji z ruchomości wyraźnie wskazuje, iż nie należy zajmować więcej ruchomości niż te, które są potrzebne do zaspokojenia należności i kosztów egzekucyjnych⁴⁴.

Trzeba podzielić pogląd, że w odniesieniu do egzekucji z jakichkolwiek praw majątkowych sama wartość prawa nie rzutuje na granice

⁴² Jak słusznie zauważa M. Rośniak-Marczuk, znajdują one zastosowanie nawet w odniesieniu do innych praw majątkowych, do których stosuje się dział IVa; tak w *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 707.

⁴³ Por. E. Gabryelska, *Egzekucja z udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (z orzecznictwem SN)*, Bielsko-Biała 1997, s. 43.

⁴⁴ T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 85.

egzekucji⁴⁵. Należy bowiem zauważyć, że egzekucja z ruchomości, dla której przewidziano ograniczenie w zajęciu, w celu zaspokojenia wierzyciela zawsze prowadzić będzie do jej sprzedaży, a osiągnięta cena decyduje o tym, w jakim stopniu wierzyciel zostanie zaspokojony⁴⁶. Natomiast przy egzekucji z praw majątkowych sprzedaż jest tylko jednym z kilku rozwiązań. Jak wynika bowiem z art. 911⁶ k.p.c., zaspokojenie można uzyskać z dochodów, które zajęte prawo przynosi, z jego realizacji lub sprzedaży. Zajęcie samo w sobie nie przesądza więc o sprzedaży prawa majątkowego (udziału)⁴⁷. Z tej przyczyny granice dopuszczalności zajęcia udziałów wyznacza nie ich wartość, ale suma możliwych dochodów, które one przynoszą⁴⁸. Dlatego też należy przychylić się do opinii, że ograniczenia ilościowe w kontekście zajęcia praw majątkowych z działu IVa nie będą występowały.

Nadto wydaje się zasadne podzielenie stanowiska, że gdy udziały w spółce charakteryzują się dużą dochodowością, to zajęcie wszystkich posiadanych przez współnika udziałów może się w rezultacie okazać celowe, gdyż zapewni szybszą realizację należności wierzyciela⁴⁹. Zajęcie wszystkich udziałów, nawet gdy wierzytelność jest znacznie niższa od ich wartości, jest więc w pełni dopuszczalne⁵⁰. Ilościowe ograniczenia nie będą miały miejsca również w sytuacji, gdy dłużnik ma jeden udział w spółce, lecz o wartości przewyższającej wysokość egzekwowanej wierzytelności. Również w tym wypadku udział może być zajęty w całości, nawet jeżeli umowa spółki dopuszcza zbycie jego części⁵¹.

⁴⁵ J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 751 i n.

⁴⁶ T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁷ R. Niski, *op. cit.*, s. 83.

⁴⁸ T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 86.

⁴⁹ A. Różalska, *Egzekucja z udziału w spółce z o.o.*, PES 1997, nr 22, s. 139. Por. też M. Czaja, *Egzekucja z udziału w spółce z o.o.*, Poznań 1995, s. 40–41; E. Gabryelska, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁰ E. Gabryelska, *op. cit.*, s. 44.

⁵¹ R. Niski, *op. cit.*, s. 84.

6. Przebieg zajęcia udziału

Na gruncie nowelizacji k.p.c. z 2 lipca 2004 r.⁵² w literaturze wyróżniono ogólny i szczególny sposób zajęcia praw majątkowych⁵³. Sposób ogólny prowadzony jest na podstawie art. 910 § 1 k.p.c., szczególny zaś to tryb przewidziany dla praw związanych z posiadaniem dokumentu, dla których ustawodawca przewidział szczegółowe uregulowanie w art. 911⁸ § 1 k.p.c., oraz praw inkorporowanych w papierach wartościowych dopuszczonych do publicznego obrotu, do którego zastosowanie znajdzie art. 901 k.p.c. na mocy odesłania z art. 909 k.p.c. Skoro zgodnie z art. 174 § 6 k.s.h. istnieje obecnie zakaz inkorporowania praw związanych z udziałem w dokumencie i udział nie zalicza się do żadnej ze szczególnych kategorii, zastosowanie znajdzie ogólny sposób zajęcia praw majątkowych, uregulowany w art. 910 k.p.c. Stanowi on w znacznej części powtórzenie treści art. 896 k.p.c., który dotyczy zajęcia wierzytelności.

Zgodnie z art. 910 § 1 k.p.c. w celu zajęcia prawa majątkowego komornik zawiadamia dłużnika o zakazie rozporządzania, obciążania i realizowania zajętego prawa oraz pobierania jakiegokolwiek świadczenia przysługującego z zajętego prawa (art. 910 § 1 pkt 1 k.p.c.), a także zawiadamia osobę, która z zajętego prawa jest obciążona obowiązkiem względem dłużnika, by obowiązku tego wobec dłużnika nie realizowała, a wynikające z danego prawa świadczenia pieniężne uiszczała komornikowi lub na rachunek depozytowy Ministra Finansów⁵⁴, oraz wzywa

⁵² Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804).

⁵³ S. Cieślak, *Egzekucja sądowa...*, *op. cit.*, s. 17. Autor wyróżnia tu jeszcze grupę trzech rodzajów praw, dla których – choć zastosowanie znajdzie ogólny sposób zajęcia – to ustawodawca przewidział jeszcze obowiązek przeprowadzenia pewnych dodatkowych czynności przez organ egzekucyjny (w art. 911³ k.p.c., art. 910¹ k.p.c. i art. 911² § 1 k.p.c.).

⁵⁴ Ustawą z dnia 26 września 2014 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1626) znówelizowano treść art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c. w ten sposób, że zamiast wezwania do uiszczenia świadczeń pieniężnych na rachunek depozytowy sądu komornik wzywa do uiszczenia takich świadczeń na rachunek depozytowy Ministra Finansów. Zmiana ta ma związek ze zmianą

tę osobę, by w terminie tygodnia złożyła oświadczenie, czy inne osoby roszczą sobie pretensje do zajęcia prawa, czy i w jakim sądzie lub przed jakim organem toczy się lub toczyła sprawa o zajęte prawo, jak również czy oraz o jakie roszczenie skierowana jest egzekucja do zajętego prawa (art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c.). Z kolei w przypadku praw majątkowych tego rodzaju, jako że nie ma oznaczonej osoby obciążonej obowiązkiem względem dłużnika, zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia zawiadomienia dłużnikowi (art. 910 § 3 k.p.c.). Ponadto w odniesieniu do zajęcia udziału dłużnika w spółce handlowej, praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce, którymi dłużnikowi wolno rozporządzać, oraz praw majątkowych akcjonariusza przewidziano dodatkowy obowiązek komornika w postaci obowiązku zawiadomienia o zajęciu spółki i zgłoszenia tego faktu sądowi rejestrowemu (art. 911³ k.p.c.).

Kilku uwag wymaga kwestia, czy w przypadku udziału można mówić o występowaniu „osoby, która z zajętego prawa jest obciążona względem dłużnika”. *Prima facie* nasuwa się przypuszczenie, że w odniesieniu do udziału podmiotem takim będzie spółka z o.o., a rozstrzygnięcie tego zagadnienia wydaje się nawet oczywiste, jeśli weźmiemy pod uwagę charakter prawny udziału. Przy przyjęciu takiej wykładni zastanawiać może jednakże, jaki był cel zamieszczania przez ustawodawcę w art. 911³ k.p.c. nakazu skierowanego do komornika, który na mocy tego przepisu – oprócz zgłoszenia tego faktu sądowi rejestrowemu – obowiązany jest powiadomić spółkę o zajęciu udziału wspólnika w spółce handlowej albo praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce. W przypadku gdyby uznać, że osobą obciążoną względem dłużnika z zajętego prawa jest spółka, to komornik musiałby zawiadamiać ją dwukrotnie – dokonując zajęcia, przez wezwanie o treści wskazanej w art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c., i drugi raz, spełniając obowiązek nałożony na niego w art. 911³ k.p.c. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest o tyle istotne, że w przypadku, gdyby jednak uznać, że zajęcie udziału nie wymaga dla swej skuteczności

miejsca lokowania takich środków, dokonaną nowelizacją ustawy o finansach publicznych.

zawiadomienia spółki, to zastosowanie powinna znaleźć norma z art. 910 § 3 k.p.c., uznająca zajęcie za skuteczne już z chwilą doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o zajęciu.

Kwestia ta nie budziła żadnych wątpliwości na gruncie przepisów sprzed nowelizacji z 2 lipca 2004 r., gdy zgodnie przyjmowano, że dla skuteczności zajęcia konieczne będzie skierowanie wezwania do spółki z o.o. jako poddłużnika⁵⁵. Skoro ustawodawca nie przewidywał ówczesnie żadnych odrębności w stosunku do zawiadomienia o zajęciu dla innych praw majątkowych w związku z brzmieniem art. 909 k.p.c. nakazującym odpowiednie stosowanie przepisów o egzekucji z wierzytelności, stosowano art. 896 § 1 k.p.c., który przewidywał zawiadomienie dłużnika głównego i wezwanie kierowane do dłużnika zajętej wierzytelności. Spółkę należało więc traktować jako „dłużnika zajętego prawa”. Dlatego też zgodnie uznawano, że zajęcie jest skuteczne z chwilą doręczenia wezwania komornika spółce (jako dłużnikowi zajętej „wierzytelności”)⁵⁶.

Po wejściu w życie nowelizacji z 2 lipca 2004 r. w piśmiennictwie pojawiło się również inne zapatrywanie na temat sensu wprowadzenia przez ustawodawcę nakazu zawiadomienia spółki z art. 911³ k.p.c. Uznano bowiem, że informacja z art. 911³ k.p.c. powinna być przez spółkę traktowana jako zawiadomienie oraz dowód przejścia uprawnień z udziału w rozumieniu art. 187 § 1 k.s.h.⁵⁷ Jeżeli jednak na skutek zajęcia udziału wierzyciel (będący spółką handlową) uzyska pozycję dominującą w stosunku do spółki z o.o., ciążyć będą na nim obowiązki informacyjne z art. 6 k.s.h., i to pod rygorem sankcji z art. 6 § 1 k.s.h. *in fine*⁵⁸. Tego poglądu jednakże nie sposób podzielić. Zajęcie udziału nie powoduje

⁵⁵ Por. R. Niski, *op. cit.*, s. 78 i n.; A. Różalska, *op. cit.*, s. 129 i n.; S. Cieślak, *Egzekucja przeciwko spółce handlowej oraz z akcji i udziałów w tej spółce*, PPE 2003, nr 4–5, s. 27; T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 79, który wskazuje, że odmiennie sytuacja kształtuje się w przypadku spółki cywilnej.

⁵⁶ Por. R. Niski, *op. cit.*, s. 80; A. Różalska, *op. cit.*, s. 137; T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 82; E. Gabryelska, *op. cit.*, s. 40–41; J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 645 (jeszcze na gruncie d.k.p.c.).

⁵⁷ K. Falkiewicz, R. Kwaśnicki, *Skutki zajęcia udziałów spółki z o.o. – polemika*, PPH 2005, nr 5, s. 54. Tak również T. Żyznowski [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 457.

⁵⁸ K. Falkiewicz, R. Kwaśnicki, *op. cit.*, s. 54.

wszakże, iż dłużnik traci status współnika. Jego uprawnienia – w znacznej części – wykonywać będzie co prawda wierzyciel, jednakże do samego przejścia udziału, o czym mowa w art. 187 § 1 k.s.h., dojdzie dopiero przy ewentualnej sprzedaży egzekucyjnej.

Ponadto zaprezentowano w doktrynie stanowisko, że spółka nie jest przez ustawodawcę traktowana jako osoba, która jest obciążona obowiązkiem względem dłużnika, w innym przypadku bowiem zawiadomienie spółki o zajęciu zgodnie z dyspozycją art. 911³ k.p.c. byłoby zbędne⁵⁹. Oznaczałoby to, że zajęcie dokonane będzie już z chwilą doręczenia zawiadomienia samemu dłużnikowi, zgodnie z art. 910 § 3 k.p.c., a nie z chwilą doręczenia go spółce.

Wydaje się, że większa część doktryny uznaje za oczywiste, iż osobą, o której mowa w art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c., jest przy zajęciu udziału sama spółka i nie argumentuje stanowiska w tej kwestii⁶⁰. Na podstawie takiego zapatrywania podnosi się jedynie, że na gruncie regulacji k.p.c. zastanawiający jest sens dodatkowego powiadomienia spółki wymaganego przez art. 911³ k.p.c., skoro spółka, będąca poddłużnikiem w egzekucji z udziałów, zostanie już o tym zawiadomiona na mocy art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c.⁶¹

Zaprezentowano również stanowisko, zgodnie z którym art. 911³ k.p.c. w odniesieniu do obowiązku zawiadomienia spółki stanowi *lex specialis* wyłączający zastosowanie art. 901 § 2 k.p.c. w zw. z art. 909 k.p.c. w zakresie obowiązku powiadomienia o zajęciu dłużnika zajętej wierzytelności⁶². Ten pogląd nie może jednak znaleźć uzasadnienia

⁵⁹ M. Bieniak, *Zgłoszenie zajęcia udziałów współnika – glosa – III CZP 7/07 i III CZP 8/07*, M.Prawn. 2009, nr 2, s. 105–109. Podobnie T. Żyznowski [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 457.

⁶⁰ O spółce jako o osobie z art. 910 § 1 pkt 2, nie odnosząc się jednak szerzej do tego problemu, piszą m.in. P. Bojarski, *Egzekucja z udziałów oraz akcji przez zarząd przymusowy*, PPE 2010, nr 7, s. 38; M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 706; A. Adamczuk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2013, s. 1466; M. Krajewska, *Zajęcie udziału w spółce z o.o. w praktyce sądów rejestrowych*, PPH 2005, nr 2, s. 36.

⁶¹ A. Adamczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1469. Tak również M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 706; M. Sychowicz [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1171.

⁶² P. Telenga [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Jakubeckiego, Warszawa 2012, s. 1169.

w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, skoro art. 901 k.p.c. dotyczy zajęcia wierzytelności (na mocy odesłania z art. 909 k.p.c. również zajęcia praw majątkowych) związanej z posiadaniem dokumentu, a do tej kategorii nie sposób zaliczyć udziału z uwagi na wynikający z art. 174 § 6 k.s.h. ustanowiony dla tego prawa zakaz wystawiania dokumentów na okaziciela, imiennych i na zlecenie.

W kwestii funkcjonowania osoby obowiązanej względem dłużnika przy zajęciu udziału lub jej braku zasadne wydają się przywołanie koncepcji wyrażonej na gruncie d.k.p.c. i próba weryfikacji jej przydatności w wyjaśnieniu przyjętego obecnie przez ustawodawcę rozwiązania. Choć dawna ustawa już nie obowiązuje, poglądy na ten temat mogą być – przynajmniej w części – nadal aktualne. Obecny k.p.c. posługuje się bowiem w dziale IVa podziałem na prawa majątkowe mające „osobę, która z zajętego prawa jest obciążona obowiązkiem względem dłużnika” (art. 910 § 1 k.p.c.), oraz „prawa tego rodzaju, że nie ma oznaczonej osoby obciążonej obowiązkiem względem dłużnika” (art. 910 § 2 k.p.c.). Podobnie w d.k.p.c. wyróżnione były prawa majątkowe, dla których istnieje „osoba obciążona wobec dłużnika”, i prawa majątkowe tego rodzaju, że takiej osoby oznaczonej nie ma. Dlatego też w związku z daleko idącym podobieństwem w brzmieniu przepisów obowiązujących obecnie i dawniej słuszne wydaje się przyjęcie stanowiska wyrażonego na gruncie d.k.p.c., że trudno uznać, by w odniesieniu do zajęcia udziału zachodził brak osoby obciążonej obowiązkiem względem dłużnika, będzie miał on bowiem miejsce tylko w przypadku praw osobiście wykonywanych przez dłużnika, takich jak np. prawa autorskie⁶³. Udział w spółce z o.o., jeśli pominąć inne prawa akcesoryjne, mieści w sobie prawo do zysku wypracowanego przez spółkę, jest zatem prawem, z którym będą wiązać się pewne roszczenia, a skoro one istnieją, musi również funkcjonować „osoba obciążona obowiązkiem wobec dłużnika”. Roszczenia wynikające z posiadania udziału w spółce z o.o. służą nie wobec pozostałych wspólników,

⁶³ J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 645.

lecz wobec spółki mającej odrębną osobowość prawną. Stąd właściwa jest konstatacja, że zajęcie udziału w spółce z o.o. dokonane być winno przez doręczenie zawiadomienia samej spółce, którą traktować należy jako „dłużnika zajętego prawa”⁶⁴. Wydaje się, że taki pogląd nie stracił na aktualności w odniesieniu do obecnego stanu prawnego. Nie zmienił się bowiem charakter spółki z o.o. – na gruncie k.s.h. ma ona wciąż odrębną osobowość prawną. Charakter udziału jako majątkowego prawa podmiotowego wspólnika, z czego wypływają konkretne roszczenia względem spółki, oraz stosunek członkostwa, jaki łączy wspólnika ze spółką, nie pozwalają na przyjęcie, że nie występuje tu osoba obciążona względem dłużnika. To charakter prawny danego prawa, który determinowany jest przepisami prawa materialnego, decydować musi o tym, czy dla danego prawa występować będzie osoba obowiązana względem dłużnika. Skoro udział jest prawem tego rodzaju, że wypływają z niego konkretne roszczenia wspólnika względem spółki, a z nich podstawowym jest prawo do zysku, nie można przyjąć, iż udział może być zaliczony do kategorii, o której mowa w art. 910 § 3 k.p.c.

Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają też racje celowościowe. Artykuł 910 § 1 pkt 2 k.p.c. wskazuje, jakie informacje powinna przekazać osoba obciążona względem dłużnika komornikowi, dotyczące pretensji osób trzecich do zajętego prawa, oraz zawiera precyzyjne wezwanie do nierealizowania obowiązków z niego wynikających na rzecz dłużnika. Spółka otrzymuje zatem dokładne wezwanie do dokonania konkretnych czynności względem komornika oraz sprecyzowane zakazy co do samego wspólnika. Tymczasem przy uznaniu, że do zajęcia udziału należy stosować art. 910 § 3 k.p.c., a komornik ma jedynie pozostający bez wpływu na skuteczność zajęcia obowiązek zawiadomienia spółki o zajęciu wynikający z art. 911³ k.p.c., mogą pojawić się wątpliwości nie tylko o zakres takiego powiadomienia, lecz także o to, czy wobec

⁶⁴ *Ibidem*.

tego, iż jest to jedynie powiadomienie, a nie wezwanie do dokonania lub zaniechania jakichkolwiek czynności, rodzić ono może wobec spółki jakiegokolwiek obowiązki natury procesowej.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że wykładnia językowa nie pozwala przyjąć, iż zawiadomienie spółki o zajęciu może nastąpić dopiero po dokonaniu skutecznego zajęcia udziału. Artykuł 911³ k.p.c. przewiduje bowiem w sposób jednoznaczny, że komornik powiadomi spółkę o zajęciu, „zajmując udział współnika w spółce handlowej”, co wskazuje, iż ma to nastąpić równocześnie z samym zajęciem, a nie dopiero po jego skutecznym dokonaniu. Podobnie ukształtowany został zresztą przepis art. 910¹ k.p.c.: wskazuje on na obowiązek złożenia wniosku o wpis informacji o zajęciu do Urzędu Patentowego RP, który komornik ma wykonać, „dokonując zajęcia prawa”.

Nie wydaje się również właściwe wiązanie skuteczności zajęcia z powiadomieniem spółki, o którym mowa w art. 911³ k.p.c.⁶⁵ Zgodzić należy się z poglądem, że art. 911³ k.p.c. nakłada jedynie na komornika dodatkowe obowiązki, które – choć składają się na procedurę zajęcia – to jednak nie mają wpływu na jego skuteczność⁶⁶. To w art. 910 k.p.c. ustawodawca reguluje chwilę zajęcia co do wszystkich praw majątkowych z działu IVa, a jeśli do pewnych szczególnych kategorii przewidział odrębne rozwiązania, to zostały one wyraźnie zaznaczone w treści przepisów (np. w art. 911² k.p.c. dla uprawnień z umowy spółki cywilnej).

Jakkolwiek funkcjonowanie art. 911³ k.p.c. jest uzasadnione, ustanawia bowiem niewystępujący w żadnym innym przepisie obowiązek komornika dotyczący zgłoszenia sądowi faktu zajęcia, to powiadomienia spółki o zajęciu komornik dokona przez skierowanie do spółki wezwania na podstawie art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c., a dyspozycję o zawiadomieniu spółki o zajęciu udziału z art. 911³ k.p.c. należy uznać za *superfluum* ustawowe.

⁶⁵ Odmiennie zdaje się przyjmować P. Kosyra, *op. cit.*, s. 35, który wskazuje, że w przypadku zajęcia akcji chwilą zajęcia będzie „chwila doręczenia zawiadomienia spółce (art. 911³ k.p.c.)”.

⁶⁶ M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 731.

Skoro spółka winna być traktowana jako trzeciodłużnik, zostanie przez organ egzekucyjny zgodnie z treścią art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c. wezwana, by świadczenia pieniężne wynikające z udziału przekazywała komornikowi lub na rachunek depozytowy Ministra Finansów oraz złożyła w terminie tygodniowym oświadczenie, czy inne osoby roszczą sobie pretensje do zajęcia prawa, czy i w jakim sądzie lub przed jakim organem toczy lub toczyła się sprawa o zajęte prawo oraz czy i o jakie roszczenie skierowana jest egzekucja do zajętego prawa. Termin tygodniowy na złożenie oświadczenia jest terminem prawa procesowego i jako taki podlega przywróceniu na zasadach ogólnych⁶⁷. Doręczenie zawiadomienia powinno nastąpić zgodnie z zasadami ogólnymi, tj. do rąk członka zarządu lub prokurenta (art. 205 § 2 k.s.h.), lub na podstawie art. 133 § 2 k.p.c. do rąk pracownikowi upoważnionemu do odbioru pism. W doktrynie słusznie zwraca się uwagę na mało trafne sformułowanie użyte przez ustawodawcę, jeśli chodzi o nakazanie trzeciodłużnikowi złożenia oświadczenia, czy inne osoby roszczą sobie pretensje do zajęcia prawa. Formułuje się zatem postulat *de lege ferenda*, aby ta część przepisu brzmiała „czy inne osoby roszczą sobie pretensje do zajętego prawa” zamiast „do zajęcia prawa”⁶⁸.

Dział IVa milczy na temat skutków niewywiązania się z tego obowiązku, dlatego należy – na mocy odesłania z art. 909 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. – odnieść się do konsekwencji wskazanych w art. 886 k.p.c. Zgodnie więc z tym przepisem komornik wymierzy grzywnę w wysokości do dwóch tysięcy złotych. Grzywnę można nałożyć za nieusprawiedliwione niezłożenie oświadczenia co do okoliczności zawartych w wezwaniu, ale organ egzekucyjny nie jest uprawniony do badania, czy okoliczności wskazane przez spółkę są zgodne z rzeczywistym stanem. Dlatego też

⁶⁷ H. Pietrzkowski [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 454.

⁶⁸ S. Cieślak, *op. cit.*, s. 17. Wygląda na to, że podobną uwagę terminologiczną można poczynić co do sformułowania „zawiadomi osobę [...], by obowiązku tego nie realizowała [...]”. Trafniejsze wydaje się sformułowanie „wezwanie osobę, by obowiązku tego nie realizowała”, podobnie jak ma to miejsce np. przy wezwaniu trzeciodłużnika przy zajęciu wierzytelności na podstawie art. 896 § 1 pkt 2 k.p.c.

wyduje się zasadne uznanie, że nie jest dopuszczalne nałożenie grzywny za wskazanie nieprawdziwych okoliczności. Niewypełnienie przez spółkę obowiązku w zakresie złożenia oświadczenia może również narażać ją na odpowiedzialność cywilnoprawną, jednak tylko w przypadku, gdy zostanie wykazany związek przyczynowy między szkodą, którą poniósł wierzyciel, a niezłożeniem oświadczenia przez spółkę jako trzeciodłużnika⁶⁹.

W odniesieniu do obowiązków informacyjnych związanych z zajęciem udziału zgodzić należy się z poglądem, że wzmianka o dokonaniu zajęcia powinna znaleźć się również w księdze udziałów⁷⁰. Postulat ten wydaje się znajdować odbicie w szerokim rozumieniu art. 188 k.s.h., który mówi o odnotowywaniu w księdze udziałów wszelkich zmian dotyczących osób wspólników i przysługujących im udziałów⁷¹. Skoro żaden przepis nie nakłada na organ egzekucyjny obowiązku zawiadomienia pozostałych wspólników o zajęciu, to pożądane wydaje się umieszczenie takiej informacji w księdze udziałów, jako podstawowym dla wspólników źródle informacji o stanie prawnym wszystkich udziałów.

7. Chwila zajęcia

Na podstawie powyższych rozważań można sformułować wniosek, że co do zasady zajęcie udziału będzie dokonane z momentem wezwania spółki jako osoby obciążonej obowiązkiem względem dłużnika zgodnie z treścią art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c. Jeśli jednak zawiadomienie dłużnika zostało dokonane wcześniej, wtedy zgodnie z art. 910 § 2 zd. 2 k.p.c. skutki zajęcia powstają wobec niego z chwilą doręczenia mu zawiadomienia.

Z kolei z brzmienia art. 910 § 4 k.p.c. wynika, że w stosunku do osoby, która wiedziała o wszczęciu egzekucji, skutki zajęcia powstają z chwilą, gdy o wszczęciu egzekucji powzięła ona wiadomość, chociażby

⁶⁹ M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 709.

⁷⁰ Tak A. Herbet, *Obrót...*, *op. cit.*, s. 441.

⁷¹ *Ibidem*.

zawiadomienie nie zostało jeszcze doręczone. W takiej sytuacji skutki zajęcia powstają więc wcześniej – przed dopełnieniem przez komornika czynności przewidzianych w § 1 oraz przed chwilą doręczenia, o której mowa w § 2 i § 3⁷². Istotną rolę, poza procedurą określoną w § 1, odgrywa więc świadomość strony postępowania lub osoby trzeciej (także osoby obciążonej względem dłużnika) co do wszczęcia egzekucji. Tym samym osoba, która o wszczęciu wiedziała, nie może powoływać się na fakt, że zawiadomienie określone w § 1 nie zostało doręczone, więc możliwa jest sytuacja, że skutki zajęcia pojawiają się jeszcze przed dopełnieniem przez komornika procedury zajęcia⁷³.

Chwilą zajęcia zasadniczo będzie doręczenia zawiadomienia spółce, jednak art. 910 k.p.c. przewiduje następujące odmienności: gdy dłużnikowi zawiadomienie zostało doręczone wcześniej, zajęcie będzie skuteczne wobec dłużnika już od momentu tego doręczenia, a wobec każdego, kto wiedział o wszczęciu egzekucji, skutki zajęcia powstają z chwilą powzięcia tej wiadomości.

W kontekście momentu dokonania zajęcia należy zwrócić uwagę również na problem, jaki może pojawić się w przypadku zbycia udziału przez dłużnika. Zbywalność jest bowiem immanentną cechą udziału i wyrazem obiektywizacji członkostwa w spółce kapitałowej oraz uznania jego waloru majątkowego, a w konsekwencji – zdolności do bycia przedmiotem samodzielnego obrotu⁷⁴, cecha ta zaś z oczywistych względów może zostać wykorzystana przez nieuczciwego dłużnika.

Słuszne wydaje się zapatrywanie, że skuteczność zajęcia należy oceniać w pierwszej kolejności w zależności od tego, czy zbycie udziału wywołało skutki prawne wobec spółki⁷⁵. Na gruncie k.h. i d.k.p.c. wyrażono pogląd, że zajęcie będzie bezwzględnie nieskuteczne w przypadku, gdy-

⁷² H. Pietrkowski [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 454.

⁷³ K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2014, s. 1573–1574.

⁷⁴ A. Herbet, *Obrót...*, *op. cit.*, s. 256.

⁷⁵ J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 649 i n.; T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 84; E. Gabryelska, *op. cit.*, s. 42; A. Różalska, *op. cit.*, s. 138.

by zostało dokonane już po złożeniu przez spółkę do sądu rejestrowego listy wspólników uwidaczniającej zbycie udziału, ponieważ wierzyciel mógł powziąć wiadomość o przejściu udziału z akt rejestrowych (art. 13 § 2 k.h.)⁷⁶. Z kolei ocena skuteczności zajęcia, gdy zostało dokonane po zbyciu udziału przez dłużnika, ale przed złożeniem nowej listy wspólników do sądu rejestrowego, zależała od tego, czy przejście udziału zyskało moc wobec spółki. Decydujący był tu moment uznania nabywcy udziału za wspólnika, czyli – na gruncie art. 187 k.h. – chwila zawiadomienia spółki o zbyciu udziału przez zbywcę lub nabywcę, o ile zostały zachowane warunki ważności tego zbycia. Gdyby zajęcie udziału na rzecz wierzyciela egzekwującego nastąpiło nawet po zbyciu tego udziału przez dłużnika, lecz przed zawiadomieniem o tym spółki, zajęcie byłoby skuteczne, gdyż do tej pory zbycie nie miało mocy wobec spółki jako trzeciodłużnika. Natomiast zajęcie mogło okazać się nieskuteczne, o ile spółka została o zbyciu już zawiadomiona; w tym przypadku bowiem nabywca miałby prawo do wystąpienia z powództwem ekscydencyjnym o zwolnienie udziału spod zajęcia, przy czym jednak musiałby udowodnić, że spółka została zawiadomiona o zbyciu przed zajęciem⁷⁷.

Po wejściu w życie k.s.h. również podkreśla się, że ocena skuteczności zajęcia będzie przede wszystkim uzależniona od tego, czy wierzyciel mógł przed dokonaniem pierwszej czynności egzekucyjnej uzyskać informację o zbyciu udziału przez dłużnika⁷⁸. Jednakże uznać trzeba, że obecnie decydującym momentem jest nie złożenie listy wspólników, jak miało to miejsce w czasie obowiązywania k.h., ale co do zasady wpis w rejestrze przedsiębiorców. Zgodnie z u.k.r.s. ujawnieniu w rejestrze podlegają dane wspólników posiadających samodzielnie lub łącznie z innymi wspólnikami co najmniej 10% kapitału zakładowego. Dlatego też jeśli chodzi o wspólników spełniających wskazany warunek, przy ocenie

⁷⁶ Artykuł 13 § 2: „Rejestr handlowy wraz z dokumentami złożonymi do rejestru jest jawny”.

⁷⁷ J. Jodłowski, *op. cit.*, s. 649–650; T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 84.

⁷⁸ R. Niski, *op. cit.*, s. 85 i n.

skuteczności zajęcia istotne znaczenie mają przepisy art. 14 i 15 u.k.r.s.⁷⁹ Zgodnie z ich brzmieniem spółka nie może powoływać się wobec osób trzecich, działających w dobrej wierze, na dane, które nie zostały wpisane do rejestru lub uległy wykreśleniu, a także na to, iż dopiero od dnia ogłoszenia wpisu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nie można zasłaniać się nieznajomością wpisu. Z kolei w odniesieniu do zajęcia udziałów tych wspólników, których udziały stanowią mniej niż 10% kapitału zakładowego, przytoczony pogląd wyrażony na gruncie k.h. pozostaje aktualny. Skoro wspólnicy ci nie są ujawniani w rejestrze sądowym, dla skuteczności zajęcia wystarczy, by zostało ono dokonane przed złożeniem listy wspólników do akt spółki⁸⁰. Jeśli zawiadomienie komornika zostało spółce doręczone przed złożeniem przez spółkę nowej (już z nabywcą udziału) listy wspólników do sądu rejestrowego, przyznać trzeba, że o skuteczności zajęcia decydować będzie to, czy zbycie udziału przez wspólnika ma już moc wobec spółki. Jedyną w zasadzie różnicą na gruncie k.s.h. jest to, że ustawodawca w art. 187 § 1 zd. 2 precyzuje samą czynność zawiadomienia spółki o przejściu udziału na inną osobę, nakazując przedstawienie dowodu takiego przejścia i wiążąc z taką czynnością skutki zawiadomienia. Dlatego należy zgodzić się z prezentowanym w literaturze poglądem, że zawiadomienie o zbyciu, które nie jest połączone z przekazaniem spółce odpowiedniego dokumentu, zawsze jest nieprawidłowe⁸¹. W konsekwencji wadliwego zawiadomienia o zbyciu udziału powstaną skutki zajęcia, więzi bowiem łączące zbywcę ze spółką istnieją nadal i wyłącznie zbywca może być traktowany jako wspólnik⁸².

W związku z tym uznać należy, że w obecnym stanie prawnym w relacji między zajęciem udziału a jego zbyciem znaczenie będą miały następujące zdarzenia: ujawnienie nowego wspólnika poprzez jego wpis

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ R. Niski, *op. cit.*, s. 88.

⁸¹ *Ibidem*. Tak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.II.2013 r., sygn. VI ACa 182/13, Lex Polonica nr 8167073.

⁸² R. Niski, *op. cit.*, s. 88.

do rejestru lub – w odniesieniu do wspólników mających mniej niż 10% kapitału zakładowego – złożenie listy wspólników do rejestru, a także chwila doręczenia dłużnikowi lub spółce zawiadomienia o zajęciu udziałów z art. 910 § 1 k.p.c. oraz moment skutecznego zawiadomienia spółki o zbyciu udziałów zgodnie z art. 187 k.s.h. i ewentualnie powzięcie wiadomości przez spółkę o toczącym się postępowaniu w przedmiocie przyjęcia dokumentu do akt, o ile nastąpiło to wcześniej niż doręczenie zawiadomienia z art. 910 § 1 pkt 2 k.p.c.

8. Zawiadomienie sądu rejestrowego o zajęciu

Analizowany wcześniej w kontekście obowiązku i momentu zawiadomienia spółki przepis art. 911³ k.p.c. wprowadza jeszcze inną powinność komornika, która składa się na procedurę zajęcia udziału. Chodzi mianowicie o ciążyący na komorniku obowiązek zawiadomienia sądu rejestrowego, istniejący już w stanie prawnym sprzed nowelizacji z 2 lipca 2004 r., choć w nieco innym brzmieniu⁸³.

Powinność ta odnosi się nie tylko do zajęcia samego udziału, lecz także do „praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce, którymi wspólnikowi wolno rozporządzać”. Z brzmienia przepisu wynika więc, że znajdzie on zastosowanie tylko w takiej sytuacji, gdy rozporządzenie udziałami i związanymi z nimi prawami nie zostało ograniczone przepisami prawa. *A contrario* nie znajdzie zastosowania w przypadku z art. 185 k.s.h., który takie ograniczenia w zakresie rozporządzania wprowadza⁸⁴. Przepis ten przewiduje bowiem, że w przypadku, gdy umowa spółki uzależnia zbycie udziału od zgody spółki lub w inny sposób je ogranicza to, kiedy ma nastąpić egzekucyjna sprzedaż udziału, spółka

⁸³ Artykuł 897 § 4 k.p.c. „Dokonując zajęcia praw z tytułu akcji i udziałów w spółkach handlowych wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego, komornik jest obowiązany niezwłocznie zgłosić ten fakt sądowi rejestrowemu”. Dodany przez art. 63 pkt 5 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 1997 r. Nr 121, poz. 769) z dniem 1 stycznia 2001 r., uchylony następnie nowelizacją z 2 lipca 2004 r.

⁸⁴ H. Pietrkowski [w:] *Kodeks..., op. cit.*, s. 462.

ma prawo przedstawić osobę, która nabędzie udział za cenę, jaką określi sąd rejestrowy po zasięgnięciu w miarę potrzeby opinii biegłego.

Podobnie jak w przypadku powiadomienia samej spółki na mocy art. 911³ k.p.c. również w odniesieniu do zgłoszenia faktu zajęcia sądowni rejestrowemu ustawa nie uzależnia skuteczności zajęcia od takiego zawiadomienia, skoro przepis stanowi, że komornik ma jedynie zgłosić ten fakt sądowi rejestrowemu⁸⁵.

Funkcjonujące w art. 911³ k.p.c. rozróżnienie na zajęcie samego udziału i zajęcie praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce wskazuje na dwa różne zakresy zajęcia, znajdujące swe odbicie przede wszystkim w tym, co może zostać objęte egzekucyjną sprzedażą⁸⁶. W przypadku gdy chodzi o udział, zarówno dłużnik, jak i wierzyciel będą mieli legitymację do złożenia wniosku o zarządzenie sprzedaży, natomiast przy zajęciu samych dochodów (*verba legis* „praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce”) do zaspokojenia wierzyciela dojdzie wyłącznie z kwot uzyskanych z realizacji uprawnień wspólnika pochodzących od spółki, a sprzedaż udziału nie będzie możliwa bez jego odrębnego zajęcia⁸⁷.

Pojawił się również pogląd, że odniesienie ustawodawcy do „praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce” dotyczy w rzeczywistości zajęcia wierzytelności, jaką posiada wspólnik z tytułu udziału w spółce, która jest już skonkretyzowana⁸⁸. Wydaje się jednak, że redakcja przepisu nie pozwala na wysunięcie wniosku, że ustawodawcy chodziło tu jedynie o skonkretyzowanie wierzytelności wynikającej z praw udziałowych. Możliwa wydaje się sytuacja zajęcia samego tylko prawa wspólnika z tytułu udziału w spółce z o.o., np. prawa do zysku za konkretny rok obrotowy, nawet jeżeli dopiero na skutek zajęcia określonych okoliczności, tj. podjęcia uchwały, skonkretyzowana

⁸⁵ I. Gil [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz*, pod red. J. Gołaczyńskiego, Warszawa 2012, s. 579.

⁸⁶ M. Krajewska, *op. cit.*, s. 33.

⁸⁷ Por. *ibidem*.

⁸⁸ B. Draniewicz, *Skutki zajęcia udziału w spółce z o.o. w postępowaniu egzekucyjnym w sferze uprawnień korporacyjnych – wybrane aspekty praktyczne*, M.Prawn. 2006, nr 11, s. 618.

wierzytelność powstanie w przyszłości. Będzie ona bowiem wtedy zajęta *ex lege* na mocy art. 911⁴ k.p.c.⁸⁹

Nie sposób zgodzić się również z zapatrywaniem, jakoby pojęcie „praw wspólnika z tytułu udziału w spółce handlowej, którymi wspólnikowi wolno rozporządzać”, odnosiło się tylko do spółek osobowych⁹⁰. Trafne wydaje się przyjęcie, że funkcjonujące w art. 911³ k.p.c. rozróżnienie należy interpretować w ten sposób, że przez udział wspólnika w spółce handlowej rozumie się udział w spółce z o.o., a prawa wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce odnoszą się zarówno do spółek osobowych, jak i kapitałowych⁹¹. Przyjmując założenie o racjonalnym ustawodawcy, można przypuszczać, że gdyby jego intencją było wprowadzenie takiego zróżnicowania, w przepisie byłaby mowa o „prawach wspólnika z tytułu udziału w spółce osobowej”. Nadto za takim rozumieniem przemawia również to, że – jak wskazano wyżej – można wyobrazić sobie prawa wspólnika z tytułu członkostwa w spółce z o.o. inne niż sam udział, które mogłyby podlegać zajęciu, a tym samym takie, o których komornik mógłby zawiadomić sąd rejestrowy. Trzeba jednakże zauważyć, że taka sytuacja w praktyce będzie mieć miejsce niezmiernie rzadko, wierzyciel bowiem z pewnością sprawniej i szybciej wyegzekwuje swoje świadczenie, zajmując cały udział.

Obowiązek komornika w zakresie zgłoszenia zajęcia sądowi rejestrowemu pozostaje w związku z art. 9 ust. 2 u.k.r.s.⁹² Skoro bowiem art. 911³ k.p.c. przewiduje jedynie zgłoszenie zajęcia sądowi rejestrowemu, a nadto próżno szukać informacji o zajęciu udziałów wśród

⁸⁹ Możliwość rozporządzania uprawnieniami będącymi pochodną udziału, np. roszczenia o wypłatę dywidendy, dopuszcza SN, zob. np. uzasadnienie do uchwały SN z dnia 14.09.2005 r., sygn. III CZP 57/05, LEX nr 154270.

⁹⁰ M. Koenner, *Egzekucja z innych wierzytelności i innych praw majątkowych* [w:] *Egzekucja sądowa w Polsce*, pod red. Z. Szczurka, Sopot 2007, s. 525.

⁹¹ M. Rośniak-Marczuk [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 731.

⁹² T. Żyżnowski [w:] *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 457. Artykuł 9 ust. 2: „Jeżeli przepis szczególny nakazuje zgłoszenie określonych danych sądowi rejestrowemu lub wpisanie ich do Rejestru, a dane te nie podlegają według przepisów ustawy wpisowi do określonego działu Rejestru, dokumenty zawierające te dane oraz dokumenty wymienione w art. 47a ust. 2 składa się do akt rejestrowych”.

danych spółki z o.o. podlegających wpisowi w art. 38 u.k.r.s., dokument w postaci zawiadomienia o zajęciu będzie jedynie złożony do akt w trybie art. 9 ust. 2 u.k.r.s. W konsekwencji nie znajdzie zastosowania zasada jawności materialnej z art. 15 i 16 u.k.r.s. Ponadto podzielić należy pogląd, że w stosunku do takich informacji nie funkcjonuje również domniemanie prawdziwości⁹³.

Na podstawie treści art. 9 ust. 2 u.k.r.s. w doktrynie wyróżniono dwie sytuacje: taką, gdy ustawodawca świadomie uznał, że dane zgłaszane do sądu rejestrowego nie są na tyle ważne, by ujawniać je w rejestrze, tak jak w przypadku zgłoszenia nowej listy wspólników (art. 188 § 3 k.s.h.), oraz taką, gdy występuje luka legislacyjna, polegająca na tym, że w u.k.r.s. i rozporządzeniu o treści wpisów nie przewidziano możliwości wpisania pewnych informacji, choć z drugiej strony przepis szczególny nakazuje zgłoszenie takich danych do rejestru, tak jak w przypadku art. 911³ k.p.c.⁹⁴

W odniesieniu do trybu właściwego dla złożenia zawiadomienia sądu rejestrowego o zajęciu udziału SN podjął dwie uchwały. W pierwszej z nich wskazał, że dokonane przez komornika na podstawie art. 911³ k.p.c. zgłoszenie zajęcia udziałów wspólnika podlega badaniu przez sąd rejestrowy orzekający o złożeniu dokumentu zgłoszenia do akt rejestrowych w zakresie obejmującym zgodność danych zawartych w zgłoszeniu z treścią wpisów w rejestrze⁹⁵. W uzasadnieniu SN podniósł, że przyjmując zawiadomienie komornika o zajęciu udziału, sąd rejestrowy powinien zbadać to zgłoszenie i orzec o przyjęciu go do akt postanowieniem, od którego przysługuje apelacja. Zdaniem SN przyjęcie zawiadomienia do akt w formie postanowienia powoduje, że nie może być to jedynie czynność czysto techniczna, a wydanie postanowienia wymaga uprzedniego zbadania zgłoszenia przez sąd rejestrowy. Jakkolwiek jedynie wpi-

⁹³ Por. Ł. Zamojski, *Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 53.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 50.

⁹⁵ Uchwała SN z dnia 8.03.2007 r., sygn. III CZP 7/07, OSNC 2008/1/8.

sy w rejestrze przedsiębiorców korzystają z domniemania prawdziwości, to z racji tego, że na mocy art. 10 ust. 1 są powszechnie dostępne, również dokumenty składane do akt rejestrowych powinny odpowiadać faktycznemu stanowi rzeczy. Zdaniem SN sąd rejestrowy winien w drodze analogii nie tylko zastosować art. 23 ust. 1 wymagający zbadania zgłoszenia pod względem zgodności z przepisami prawa formy i treści, lecz także – w przypadku uzasadnionych w tym względzie wątpliwości – badać, czy te dane zawarte w zgłoszeniu są zgodne z rzeczywistym stanem (art. 23 ust. 2 u.k.r.s.).

W uzasadnieniu uchwały odniesiono się również do zakresu badania takiej „zgodności”, wskazując, że uzasadnione wątpliwości będą miały miejsce np. w sytuacji, gdy zgłoszenie komornika nastąpiło już po tym, jak dłużnik przestał być współnikiem w świetle danych z rejestru. Natomiast taka sytuacja nie wystąpi, gdy co prawda zgłoszenie o zajęciu udziałów wpłynęło do sądu już po przyjęciu nowej listy współników, lecz samo zajęcie nastąpiło przed powstaniem zmiany.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyraźnie zasygnalizował także, iż skoro w danym przypadku nie chodzi o wpis w KRS, nie jest to sprawa rejestrowa z art. 694¹ § 1 k.p.c. podlegająca rozpoznaniu w postępowaniu rejestrowym, a zatem – zgodnie z art. 7 u.k.r.s. stosować należy przepisy ogólne o postępowaniu nieprocesowym (506–525 k.p.c.). Powoduje to, że sąd rejestrowy rozstrzygać tu będzie postanowieniem zaskarżanym apelacją.

W kolejnej uchwale SN potwierdził wyrażone wcześniej stanowisko, że o złożeniu przez komornika do akt rejestrowych dokumentu zgłoszenia zajęcia udziału w spółce handlowej sąd rejestrowy orzeka postanowieniem, od którego przysługuje apelacja⁹⁶. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podniósł, że co prawda dokonując wyłącznie językowej wykładni, można dojść do wniosku, iż przyjęcie do akt rejestrowych dokumentu to czynność czysto techniczna, niewymagająca wydania orzeczenia, ale taki rezultat wykładni literalnej stoi w opozycji do racji celowościowych.

⁹⁶ Uchwała SN z dnia 22.03.2007 r., sygn. III CZP 8/07, OSNC 2008/2/21.

Posłużenie się jedynie wykładnią językową prowadziłoby bowiem zdaniem SN do uzyskania rezultatów, których zastosowanie powodować by mogło przedstawienie stanu nierzeczywistego i dezinformującego osoby korzystające z akt rejestrowych. Sąd nie może być pozbawiony możliwości badania, czy dane zawarte w zawiadomieniu są zgodne z rzeczywistym stanem, np. w sytuacji, gdy jeszcze przed dokonaniem zajęcia nastąpiło zbycie udziałów i wykreślenie współnika z rejestru. Podkreślono dalej, że kontrola materialna musi mieć o tyle węższy zakres, że nie może obejmować kontroli przestrzegania przepisów k.p.c. w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego.

Stanowisko SN zaprezentowane w przytoczonych orzeczeniach zasługuje na aprobatę. Po pierwsze, nie może budzić wątpliwości, że postępowanie o przyjęcie do akt zawiadomienia komornika nie może być uznane za sprawę rejestrową, a w związku z tym na mocy odesłania z art. 7 u.k.r.s. zastosowanie znajdą przepisy o postępowaniu nieprocesowym i rozstrzygnięcie nastąpi w formie postanowienia co do istoty sprawy, zaskarżanego apelacją. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że uznanie, iż postępowanie o przyjęcie do akt nie jest sprawą rejestrową, rodzić mogło wątpliwości co do kompetencji referendarzy sądowych w zakresie rozpoznawania takich spraw. Zgodnie bowiem z pierwotnym brzmieniem art. 509¹ § 2 k.p.c. referendarz mógł przeprowadzać czynności w postępowaniu rejestrowym, a pojęcie sprawy rejestrowej zgodnie z art. 694¹ § 1 k.p.c. obejmuje jedynie sprawy o wpis. Kres takiej niepewności położył jednak sam ustawodawca, nowelizując art. 509¹ § 2 k.p.c.⁹⁷ Od dnia wejścia w życie nowelizacji przepis ten brzmi: „Czynności w postępowaniach należących do właściwości sądów rejonowych prowadzących rejestry sądowe może wykonywać referendarz sądowy, z wyłączeniem prowadzenia rozprawy”.

Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym również w piśmiennictwie, że obowiązek komornika z art. 911³ k.p.c. jest ściśle powiązany

⁹⁷ Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 218).

z funkcją informacyjną KRS, która skutkuje przyznaniem przez ustawodawcę sądowi rejestrowemu szerokich kompetencji w zakresie kontroli spraw objętych obowiązkiem ujawnienia w rejestrze, jak też uprawnień nadzorczych⁹⁸. Dążąc do zapewnienia wiarygodności danych zawartych w rejestrze, sąd powinien na mocy art. 23 ust. 2 u.k.r.s. podjąć niezbędne działania wyjaśniające dotyczące okoliczności istotnych, zarówno stosunków prawnych, jak i faktycznych⁹⁹. Z uwagi na samą funkcję informacyjną, jak również to, że na mocy art. 10 ust. 1 u.k.r.s. każdy ma dostęp do akt rejestrowych, słuszne wydaje się dążenie do tego, aby dane zawarte w rejestrze przedsiębiorców odpowiadały rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Z drugiej strony należy zauważyć, że obowiązki nadzorcze sądu rejestrowego będą limitowane przez zakres tych spraw, które podlegać będą zaskarżeniu powództwem interwencyjnym lub skargą na czynności komornika. Sąd rejestrowy nie może bowiem przez badanie zawiadomienia o zajęciu sanować ewentualnych naruszeń przepisów postępowania egzekucyjnego. Nie jest rolą sądu rejestrowego przesądzanie o skuteczności i prawidłowości dokonania zajęcia, a jedynie dbałość o zapobieganie dezinformacji uczestników obrotu gospodarczego. Oczywiście możliwa jest sytuacja, że mimo przyjęcia do akt zawiadomienia o zajęciu okaże się ono nieskuteczne. Będzie tak w przypadku, gdy dłużnik przed zajęciem dokona zbycia udziałów, a spółka nie zgłosi zmian do rejestru (wpis nowego współnika ma bowiem charakter deklaratoryjny). Sąd nie będzie miał podstaw do odmowy przyjęcia do akt, skoro w świetle danych w rejestrze dłużnik pozostaje współnikiem, bo nie został złożony wniosek o jego wykreślenie. W takim przypadku zwalczanie takiego zajęcia nastąpić musi już w procesie. Nadto samo ustalenie przez sąd rejestrowy po doręczeniu zawiadomienia od komornika, że dłużnik nie pozostaje współnikiem, nie może skutkować automatycznie odmową

⁹⁸ R. Wrzecionek, *Glosa do uchwały uchwały SN z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 7/07*, Pr.Spółek 2007, nr 10, s. 57 i n.

⁹⁹ *Ibidem*.

przyjęcia do akt rejestrowych powiadomienia o zajęciu. Gdyby bowiem ustalono, że do zajęcia doszło przed wykreśleniem danego wspólnika, sąd rejestrowy powinien wydać postanowienie o przyjęciu tego dokumentu do akt. Ewentualne późniejsze zmiany w strukturze wspólników danej spółki pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie przyjęcia do akt zawiadomienia o zajęciu, a jedynie mogą być podstawą wytoczenia powództwa ekscydencyjnego przez nabywcę udziału.

Wątpliwości wyrażone w głosie krytycznej do powołanych uchwał¹⁰⁰, jakoby odmowa przyjęcia do akt rejestrowych zawiadomienia o dokonanym zajęciu mogła zmniejszyć ostrożność osób trzecich, które uznawać będą, że jest to jednoznaczne z tym, iż zajęcie udziału nie było skuteczne, wydają się jednak zbyt daleko idącą konstatacją. Jeżeli wziąć pod uwagę brzmienie art. 23 ust. 2 zd. 2 u.k.r.s., nie sposób wymagać od sądu, by przyjmował do akt dokumenty, które budzą jego wątpliwości co do danych w nich zawartych, nawet jeśli są to informacje niepodlegające wpisowi. Sąd rejestrowy celowo został wyposażony przez ustawodawcę w kompetencje, które czynią jego kognicję szerszą aniżeli ograniczającą się jedynie do ewidencjonowania danych. To właśnie uprawnienia kontrolne sądu mają więc zapobiegać powstaniu chaosu informacyjnego dla osób trzecich, jaki mógłby być następstwem traktowania przyjęcia dokumentu do akt jedynie jako czynności technicznej.

9. Podsumowanie

Zaprezentowane wyżej uwagi pokazują, że mimo dziesięcioletniego okresu obowiązywania nowelizacji z 2 lipca 2004 r. i strukturalnego wyodrębnienia egzekucji z innych praw majątkowych niektóre aspekty proceduralne zajęcia udziału w spółce z o.o. mogą budzić wątpliwości. W zamierzeniu projektodawcy zmiana miała sprzyjać jasności redakcji, a za zmianą przemawiać miał także charakter prawny tych praw

¹⁰⁰ M. Bieniak, *op. cit.*, s. 105.

majątkowych¹⁰¹. Jednakże na podstawie ujętej w niniejszej pracy próby analizy zagadnienia nie sposób pozbyć się wrażenia, że *de lege lata*, mimo usunięcia pojawiających się w poprzednim stanie prawnym wątpliwości, ustawodawca – przynajmniej jeśli chodzi o zajęcie udziału w spółce z o.o. – uzyskał nieco odmienny efekt. Nie można nie dostrzec, że wprowadzone zmiany spowodowały pojawienie się nieznanych do tej pory trudności natury proceduralnej.

Z pewnością niezamierzonym skutkiem osiągniętym przez ustawodawcę było pojawienie się wątpliwości co do sposobu dokonania zajęcia oraz pozostałych czynności egzekucyjnych dokonywanych przez komornika. Niejasna jest w odniesieniu do zajęcia udziału w spółce z o.o. relacja art. 911³ i 910 § 2 k.p.c. Samo brzmienie art. 911³ k.p.c. pozostawia otwarte pytanie o sens dalszego istnienia funkcjonującego w tym przepisie obowiązku zawiadomienia spółki o zajęciu udziału. Innym problemem, który nie istniał w stanie prawnym sprzed nowelizacji, a został już szeroko omówiony przez judykaturę i wskazany w niniejszej pracy, jest tryb postępowania właściwy dla zawiadomienia sądu rejestrowego o zajęciu udziału oraz forma ewentualnej odmowy przyjęcia takiego zawiadomienia i jej znaczenie.

¹⁰¹ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wraz z projektami podstawowych aktów wykonawczych, druk sejmowy nr 965 z dnia 4 października 2002 r.

**STRESZCZENIE Głosa do uchwały Sądu Najwyższego
z dnia 6 czerwca 2014 r., sygnatura akt III CZP 26/14**

Komornicy sądowi powołani są do dokonywania czynności egzekucyjnych w sprawach cywilnych. Zasadą jest wykonywanie tych czynności wyłącznie przez komornika. Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji przewiduje wyjątki od zasady osobistego działania komornika – upoważnienie aplikanta komorniczego do dokonania określonych czynności oraz zlecenie asesorowi komorniczemu przeprowadzenia egzekucji. Autorka szczegółowo omawia uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6.06.2014 r. dotyczącą granic zastosowania powyższych wyjątków oraz wyjaśnia, dlaczego nie wszystkie tezy stawiane przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały są słuszne i znajdują oparcie w omawianych przepisach prawa.

**SUMMARY Gloss to the Resolution of the Supreme Court
of 6 June 2014 r., Signature III CZP 26/14**

Bailiffs are called to carry out enforcement actions in civil cases. The principle is to perform these tasks only by a bailiff. Act on Bailiffs and Enforcement provides for exceptions to the principle of bailiff's personal act – to authorize the applicant bailiff to make specified activities and assessor bailiff order to carry out the execution. The author discusses in detail the resolution of the Supreme Court of 6.6.2014 r. on the borders of the application of those exceptions and explains why not all the arguments made by the Supreme Court in support of the resolution are correct and are supported by these laws.

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygnatura akt III CZP 26/14

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r., sygnatura akt III CZP 26/14, stwierdził, że „upoważnienie aplikanta komorniczego przez komornika sądowego na podstawie art. 30 ust. 2 w związku z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.) do samodzielnego wykonywania określonych czynności egzekucyjnych nie obejmuje wydania postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji i zakończeniu egzekucji. Takie postanowienie podpisane przez aplikanta komorniczego jest nieistniejące”. Należy bliżej przyjrzeć się stanowi faktycznemu sprawy, na kanwie której powstało zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu przez Sąd Okręgowy w Szczecinie.

W sprawie o egzekucję świadczenia pieniężnego komornik sądowy upoważnił aplikanta komorniczego na podstawie art. 30 ust. 2 w zw. z art. 33 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 137 ze zm.)¹ do dokonania w tej sprawie czynności egzekucyjnych niezbędnych dla prawidłowego

¹ Dalej: u.k.s.e.

postępowania egzekucyjnego. W dniu 9 października 2012 r. wydane zostało postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego, z wyszczególnieniem opłat, wydatków i ich wysokości, obciążeniu nimi dłużnika oraz o zakończeniu postępowania egzekucyjnego. W komparacji postanowienia jako wydający je wpisany został komornik, natomiast jego sentencję i uzasadnienie podpisał aplikant komorniczy, powołując się na upoważnienie komornika.

Sąd Rejonowy w Goleniowie oddalił skargę dłużnika na to postanowienie². Przy rozpoznawaniu zażalenia dłużnika Sąd Okręgowy w Szczecinie powziął poważne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił zagadnienie prawne budzące te wątpliwości do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu³.

Pytanie prawne brzmiało: „Czy w świetle art. 30 ust. 2 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.) aplikant komorniczy w sprawie o świadczenie pieniężne, nieprzekraczające kwoty stanowiącej równowartość stukrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim, w rozumieniu art. 33 ust. 1 ustawy, do skutecznego dokonania czynności egzekucyjnych, w tym wydania postanowienia o ustaleniu kosztów i zakończeniu postępowania, powinien legitymować się upoważnieniem komornika do dokonania konkretnej czynności egzekucyjnej, czy też wystarczy upoważnienie ogólne do czynności egzekucyjnych w danej sprawie?; w sytuacji gdy ogólne upoważnienie jest niewystarczające, czy czynność dokonana na podstawie takiego upoważnienia jest czynnością istniejącą, czy też wadliwą podlegającą uchyleniu?”. Zagadnienie dotyczyło zatem kwestii dopuszczalności podejmowania przez aplikanta komorniczego czynności w postępowaniu egzekucyjnym, sposobu upoważniania go przez komornika do ich wyko-

² Postanowienie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 11 marca 2013 r., sygn. akt I Co 1987/12, niepublikowane.

³ Postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt II Cz 869/13: <http://orzeczenia.szczecin.so.gov.pl>.

niania i skutków podjęcia czynności na podstawie nieprawidłowego upoważnienia.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia Sąd Okręgowy w Szczecinie zwrócił uwagę na co do zasady osobisty charakter wykonywania czynności przez komornika. Zaznaczył, że w świetle ust. 2 art. 2 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji komornik pełni obowiązki osobiście, z wyjątkiem przypadków określonych w przepisach prawa. W tym drugim wypadku chodzi o czynności, które na mocy uregulowań zawartych w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji komornik może zlecić asesorowi⁴ bądź aplikantowi po upływie roku od dnia rozpoczęcia aplikacji komorniczej⁵. Sąd Okręgowy zauważył również niejednorodną wykładnię przepisów art. 30 ust. 2 i art. 33 u.k.s.e., albowiem zdaniem sądu przedstawiającego pytanie prawne problem stwarza zwłaszcza ustawowe wskazanie, że aplikant komorniczy może być upoważniony do „określonych czynności, do których upoważniony jest asesor”, i istnienie dwóch wersji interpretacyjnych tego przepisu. Wedle pierwszej z nich „określone czynności” są to wszystkie czynności ujęte w art. 33 ust. 1 u.k.s.e., a prawo do ich wykonywania aplikant otrzymuje poprzez upoważnienie do dokonania czynności egzekucyjnych. Natomiast według drugiej „określone czynności” to czynności opisane, zindywidualizowane przez komornika, precyzyjnie wskazane z katalogu czynności wymienionych w art. 33 ust. 1 u.k.s.e. Sąd podniósł również, że w przypadku opowiedzenia się za pierwszą koncepcją doszłoby do zrównania pozycji ustrojowej asesora komorniczego z aplikantem komorniczym.

Sąd Okręgowy w Szczecinie zauważył, że upoważnienie dla aplikanta komorniczego w badanej sprawie egzekucyjnej jest szerokie – obejmuje „upoważnienie do dokonania czynności egzekucyjnych niezbędnych dla prawidłowego postępowania egzekucyjnego”. O ile w upoważnieniu skonkretyzowana została sprawa, w której upoważniono aplikanta do podejmowania czynności, o tyle same czynności, jakie może w niej podejmować, nie zostały bliżej sprecyzowane. Posłużenie się formułą „czynności egzekucyjnych,

⁴ Art. 33 u.k.s.e.

⁵ Art. 30 ust. 2 u.k.s.e.

niezbędnych dla prawidłowego postępowania egzekucyjnego” oznacza *de facto* upoważnienie do wszystkich czynności możliwych do podjęcia w ramach sprawy, w tym także do czynności, do których podejmowania nie ma upoważnienia nawet asesor komorniczy w świetle art. 33 ust. 2.

Zdaniem sądu przedstawiającego pytanie prawne wydawanie tego rodzaju bądź podobnych upoważnień jest praktyką powszechną nie tylko w okręgu sądu w Szczecinie, lecz także w skali całego kraju. Uznaje się prawidłowość dokonanych czynności egzekucyjnych na podstawie tak udzielonych upoważnień.

Wskazane liberalne podejście do uprawnień aplikanta powoduje, że dochodzi do zrównania uprawnień aplikanta z uprawnieniami asesora komorniczego. Jednak pozycja ustrojowa asesora komorniczego powinna różnić się od pozycji aplikanta komorniczego. Pierwszy z nich jest osobą z określonym doświadczeniem po zdaniu egzaminie zawodowym. Aplikant natomiast jest osobą, która ukończyła studia prawnicze i została przyjęta na aplikację komorniczą. Będąc aplikantem, przygotowuje się do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu komornika. Pobierając naukę, aplikant pracuje razem ze swoim patronem, pod jego czujnym okiem, i powinien wykonywać czynności jedynie na wyraźne polecenie swojego patrona. Takie rozumienie pozycji aplikanta komorniczego jest właściwe dla zwolenników koncepcji, że „upoważnienie do samodzielnego wykonywania określonych czynności egzekucyjnych w rozumieniu art. 30 ust. 2” oznacza upoważnienie do poszczególnych czynności każdorazowo określanych w drodze osobnego upoważnienia. Upoważnienie bowiem do konkretnych czynności powoduje, iż kluczowe decyzje co do kierunku postępowania pozostają w gestii osoby udzielającej upoważnienia, a zatem komornika. Taka więc wykładnia bliżej odpowiada pozycji ustrojowej aplikanta komorniczego, jako osoby przyuczającej się do zawodu. Tymczasem przyjęcie dopuszczalności szerokiego upoważnienia aplikanta bez wskazania (nazwania) konkretnej czynności, do której został upoważniony, prowadzi do zrównania takiego upoważnienia ze zleceniem przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego asesorowi komorniczemu

na podstawie art. 33 ust. 1. Upoważnienie do prowadzenia sprawy oznacza przyzwoleńie na samodzielne podejmowanie w niej czynności, wyznaczenie jej kierunku itp. Gdyby zaś ustawodawca chciał przyznać aplikantowi takie uprawnienie, uczyniłby to w sposób jednoznaczny. Aplikant komorniczy nie może samodzielnie decydować, jakie należy podjąć czynności w toczącej się egzekucji, jeżeli nie oceni tego jego patron i nie upoważni do podjęcia konkretnej czynności. Zatem możliwość podjęcia indywidualnie oznaczonej czynności wymaga formalnego upoważnienia i jest jego wynikiem.

Na tle tych wyraźnych różnic uprawnień aplikanta komorniczego i asesora rodzi się kolejny problem występujący w niniejszej sprawie, a mianowicie czy aplikant komorniczy w ogóle może być upoważniony (niezależnie od tego, czy jest to upoważnienie ogólne czy szczególne) do wydania postanowienia o kosztach i zakończeniu postępowania egzekucyjnego. W literaturze⁶ akcentuje się, że czynnikiem wyróżniającym czynności egzekucyjne jest element stosowania przez organ egzekucyjny środków przymusu. Dlatego też przyjmuje się, że czynnością egzekucyjną jest każde, określone co do formy, treści, miejsca i czasu, działanie powołanego do tego organu egzekucyjnego w stosunku do osób podlegających egzekucji sądowej, podjęte w toczącej się egzekucji na podstawie przyznanych uprawnień władczych dla zapewnienia wierzycielowi zaspokojenia. Czym innym są natomiast czynności postępowania egzekucyjnego, do których zaliczyć należy np. decyzje w przedmiocie zawieszenia i umorzenia postępowania egzekucyjnego czy też ustalenia kosztów postępowania. Czynności te nie zmierzają bezpośrednio do osiągnięcia celu egzekucji, jak również nie dochodzi w ich trakcie do zastosowania środków przymusu. Stanowią one uzupełnienie czynności egzekucyjnych⁷. W świetle powyższego można mieć wątpliwość,

⁶ K. Korzan, *Sądowe postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1986, s. 230; H. Mądrzak [w:] *Postępowanie cywilne*, pod red. D. Krupy, E. Marszałkowskiej-Krześ, H. Mądrzaka, Warszawa 1997, s. 112; R. Kowalkowski [w:] *Egzekucja sądowa w sprawach cywilnych*, pod red. Z. Szczurka, Sopot 2005, s. 210–211.

⁷ J. Świeczkowski [w:] *Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji*, Warszawa 2012, s. 22–23.

czy czynności postępowania egzekucyjnego niebędące czynnościami egzekucyjnymi według powyższego rozróżnienia, a zatem także postanowienie o ustaleniu kosztów postępowania, w ogóle mogą zostać powierzone aplikantowi komorniczemu.

Sąd Najwyższy rozpoczął uzasadnienie uchwały od wyjaśnienia, że sprawami egzekucyjnymi są sprawy dotyczące przymusowego wykonania tytułów wykonawczych, wydanych przez sąd w sprawach z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego, prawa pracy, jak również w innych sprawach, do których stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, przy użyciu środków przymusu przewidzianych w części III Kodeksu postępowania cywilnego, oraz wyjątkowo sprawy należące do właściwości administracyjnych organów egzekucyjnych. Czynności egzekucyjne z zasady należą do komorników, a kompetencja sądu ograniczona została do tych czynności egzekucyjnych, które wskazywane są przez przepisy szczególne⁸.

Sąd Najwyższy, podobnie jak Sąd Okręgowy w Szczecinie, zwrócił uwagę, że czynności podejmowane w postępowaniu egzekucyjnym obejmują, wyodrębnione w doktrynie, przy uwzględnieniu swoistych cech i funkcji, jakie realizują w tym postępowaniu, dwie kategorie: czynności egzekucyjne i czynności postępowania egzekucyjnego. W przepisach Kodeksu postępowania cywilnego normujących postępowanie egzekucyjne ani w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji nie zostało wyjaśnione rozumienie tych pojęć, a ma ono znaczenie dla skonkretyzowania czynności, które komornik, co do zasady uprawniony i zobowiązany do osobistego ich wykonywania, może zlecić asesorowi lub przekazać aplikantowi na podstawie upoważnienia.

Uregulowanie art. 2 ust. 1 zd. 1 u.k.s.e. odnosi się do art. 759 § 1 k.p.c. i określa domniemanie kompetencji komornika do wykonywania czynności egzekucyjnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w innych ustawach. Z treści art. 2 ust. 2 wynika obowiązek osobistego wykonywania tych czynności przez komornika i możliwość wykonywania ich przez

⁸ Por. art. 759 § 1 k.p.c.

inne podmioty, jeśli zezwoli na to przepis prawa. Uregulowanie to odnosi się do przepisów art. 30 ust. 2 art. 33 oraz art. 36 u.k.s.e.

Zgodnie z art. 30 ust. 2 u.k.s.e. do samodzielnego wykonywania określonych czynności egzekucyjnych, do których upoważniony jest asesor komorniczy, może być upoważniony przez komornika aplikant komorniczy po upływie roku od dnia rozpoczęcia aplikacji komorniczej. Upoważnienie powinno zostać udzielone w formie pisemnej i wskazywać te czynności. W art. 33 u.k.s.e. przewidziane zostało uprawnienie komornika do zlecenia asesorowi komorniczemu przeprowadzenia egzekucji w sprawach o świadczenie pieniężne oraz w sprawach o zabezpieczenie roszczenia pieniężnego, przy uwzględnieniu określonej wysokości świadczenia i roszczenia, a w innych sprawach (ust. 2) – dokonanie określonych czynności, z wyłączeniem wskazanych w pkt 1–6.

W ocenie Sądu Najwyższego, skoro art. 30 ust. 2 u.k.s.e. przewiduje możliwość samodzielnego wykonywania przez aplikanta komorniczego konkretnych („określonych”) czynności egzekucyjnych, to komornik nie może upoważnić go do dokonania czynności należących do kategorii czynności postępowania egzekucyjnego, w tym wydania postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego. Powoływanie się zatem przez aplikanta komorniczego przy podejmowaniu czynności należącej do zakresu czynności postępowania egzekucyjnego na upoważnienie udzielone mu przez komornika nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Ponadto ogólnie sformułowane upoważnienie nie określało uprawnienia do wydania postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji. Za czynność egzekucyjną o charakterze faktycznym uznawane jest natomiast ściąganie kosztów, dokonywane wraz z dochodzonym roszczeniem⁹.

Po tych rozważaniach Sąd Najwyższy stwierdził, że wykonywanie czynności egzekucyjnych przez aplikanta komorniczego stanowi wyjątek od obowiązku osobistego ich wypełniania przez komornika, a zatem upoważnienie powinno być ściśle określone. Wskazanie „określonych czynności

⁹ Uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., sygn. akt III CZP 37/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 32.

egzekucyjnych” oraz zastrzeżenie pisemnej formy upoważnienia oznacza, że upoważnienie powinno określać czynności, które aplikant może wykonywać. Nie spełnia tych wymagań stwierdzenie, że upoważnienie dotyczy „czynności egzekucyjnych, niezbędnych do prawidłowego postępowania egzekucyjnego w niniejszej sprawie”. W ramach zatem spraw określonych w art. 33 ust. 1 i 2 u.k.s.e. zleconych asesorowi aplikant nie może zostać upoważniony do podjęcia postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucyjnych.

Sąd Najwyższy wyjaśnił ponadto, że wydanie postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego należy do czynności o charakterze orzeczniczym, które może wykonywać jedynie ustawowo upoważniony organ egzekucyjny, i z tych względów nie jest możliwe przekazanie tej kompetencji osobie, która nie jest takim organem. Nie może zastąpić komornika w podjęciu tej czynności aplikant komorniczy. Wskazuje na to treść art. 770 zd. 3 k.p.c., w którym stwierdza się, że komornik ustala koszty egzekucji postanowieniem, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego, a nie do sądu, stosownie do art. 759 § 1 k.p.c. Nie ma także podstaw do przyjęcia, że samodzielną czynnością aplikanta mogłoby być podpisanie postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji, w którego komparycji wpisany jest komornik jako wydający to postanowienie¹⁰. Zdaniem sądu zasady dotyczące wymagania podpisywania orzeczeń stosuje się także wprost do postanowień wydawanych przez komornika. Dotyczy to również postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji, skoro art. 770 zd. 3 k.p.c. wskazuje na niego jako organ egzekucyjny w sprawie należącej do jego kompetencji. Podpis złożony pod orzeczeniem wydanym przez sąd, jak i pod postanowieniem wydanym przez komornika należy do elementów konstrukcyjnych orzeczenia. Łączy się z nim wiarygodność dokumentu i przyjęcie przez podpisującego odpowiedzialności za treść i skutki orzeczenia. Brak podpisu osoby wskazanej jako sporządzająca dokument uniemożliwia uznanie go za dokument urzędowy. Podpisanie sentencji

¹⁰ W tym zakresie Sąd Najwyższy powołał się na odpowiednio stosowane przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące procesu i konieczności podpisania sentencji wyroku przez cały skład sądu.

orzeczenia przez cały skład orzekający, a w odniesieniu do postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym – także uzasadnienia, jest wymaganiem bezwzględny¹¹. W ocenie Sądu Najwyższego przedstawione reguły mają również zastosowanie do postanowień wydawanych przez komornika jako organ egzekucyjny. Podpisanie postanowienia przez osobę niewymienioną w komparycji jako wydającą je i niemającą do tego kompetencji sprawia, że postanowienie takie nie może być oceniane jako orzeczenie wydane przez właściwy organ mające moc dokumentu urzędowego. Powołanie się przez podpisującego na upoważnienie udzielone przez osobę uprawnioną nie sanuje braku dotyczącego bezwzględnego wymagania. Komornik nie może powierzyć kompetencji przyznanej mu przez ustawę innej osobie, wobec braku w ustawie upoważnienia w tej kwestii. Wydanie postanowienia przez innego komornika lub asesora komorniczego mogłoby mieć miejsce po wyznaczeniu ich na zastępcę komornika¹². Nie dotyczy to jednak zastępstwa w złożeniu podpisu pod postanowieniem, w którego komparycji został wymieniony komornik jako wydający postanowienie. Ograniczony zakres czynności egzekucyjnych, do których wykonywania komornik może upoważnić aplikanta komorniczego, nie obejmował i nie mógł obejmować wydania postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji ani składania podpisu na nim. Z tego względu postanowienie komornika podpisane przez aplikanta komorniczego nie spełnia bezwzględnych wymagań pozwalających na uznanie go za dokument będący postanowieniem uprawnionego organu, istniejący w znaczeniu prawnopprocesowym.

Z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego można wyciągnąć kilka wniosków praktycznych dotyczących upoważnienia aplikanta komorniczego, określonego w art. 30 ust. 2 u.k.s.e.:

- może obejmować ono jedynie czynności, do których upoważniony jest asesor;
- musi wskazywać konkretne, określone czynności;

¹¹ Por. wyrok SN z dnia 18.04.1979 r., niepublikowany. III CRN 60/79; uzasadnienie uchwały SN z dnia 7.02.1997 r., III CZP 125/96 OSNC 1997, nr 5, poz. 51.

¹² Art. 27 u.k.s.e.

- czynności te muszą mieć charakter czynności egzekucyjnych;
- nie mogą być to czynności o charakterze orzeczniczym.

Stanowisko Sądu Najwyższego nie jest zgodne z ogólnie przyjętą praktyką, zarówno komorników, jak i sądów egzekucyjnych, jednak nie można odmówić słuszności argumentom przedstawionym w uzasadnieniu uchwały. Dopuszczalność wykonywania czynności egzekucyjnych przez aplikanta komorniczego podyktowana była względami szkoleniowymi, praktycznym przyuczaniem do wykonywania zadań komornika. Aplikant komorniczy odbywa u komornika praktykę, której celem jest zapoznanie się z całokształtem czynności należących do obowiązków komornika, w szczególności przygotowuje projekty dokumentów sporządzanych w poszczególnych sprawach przez komornika sądowego¹³. Przyznanie mu uprawnienia do wykonania samodzielnie określonych czynności stanowi kolejny, zaawansowany etap szkolenia. Aplikant może również wykonywać czynności związane z obsługą kancelarii komorniczej o charakterze technicznym, w ramach łączącej go z komornikiem umowy o pracę¹⁴, bez upoważnienia ze strony komornika.

Należy jednak zwrócić uwagę, że konsekwencją stanowiska Sądu Najwyższego będzie ograniczenie w praktyce kompetencji asesora komorniczego. Dotychczas uznawano, że asesor komorniczy upoważniony jest – w ramach zlecenia prowadzenia egzekucji – do wydawania postanowień ustalających koszty postępowania. Wydaje się, że z takim stanowiskiem zgadzał się Sąd Okręgowy w Szczecinie, który kwestionując uprawnienie aplikanta do podpisania postanowienia o kosztach, podkreślił różnice pomiędzy pozycją aplikanta i asesora. Podkreślona jednak przez Sąd Najwyższy konieczność podpisania sentencji postanowienia oraz jego uzasadnienia przez osobę wymienioną w jej komparycji, a także podkreślenie orzeczniczego charakteru czynności polegającej na wydaniu postanowienia o ustaleniu kosztów egzekucji powodują, że również asesor niewyznaczony na

¹³ § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2007 r. w sprawie organizacji i przebiegu aplikacji komorniczej (Dz.U. Nr 244, poz. 1804 ze zm.).

¹⁴ Art. 36 ust. 2 u.k.s.e.

zastępcę komornika nie może podpisać postanowienia o kosztach. Kiedy zaś występuje jako zastępca komornika, w komparycji postanowienia winno znaleźć się jego imię i nazwisko, z zaznaczeniem, że działa jako zastępca komornika.

Stanowisko takie może mieć negatywne konsekwencje dla sprawności postępowania egzekucyjnego. Skoro asesorowi można zlecić nie tylko „dokonanie określonych czynności”, lecz także „prowadzenie egzekucji”, to jego uprawnienia ustawodawca określił szeroko. Podyktowane jest to kompetencjami asesora komorniczego – absolwenta wyższych studiów prawnych, który odbył aplikację komorniczą i złożył egzamin komorniczy, sprawdzający przygotowanie zdającego do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu komornika. Asesor, w przeciwieństwie do aplikanta, może samodzielnie decydować o podjęciu określonych czynności. W ramach prowadzenia zleconej egzekucji asesor powinien być upoważniony do wydania postanowienia o zawieszeniu lub podjęciu postępowania egzekucyjnego, jego umorzeniu, a także ustalania kosztów prowadzonego postępowania po jego zakończeniu. Taką wykładnię wspiera również umieszczenie przez ustawodawcę wyłączenia ustalenia wysokości kosztów egzekucyjnych w sprawach o roszczenie niepieniężne oraz o roszczenie pieniężne przekraczające kwotę, o której mowa w art. 33 ust. 1¹⁵. Gdyby zgodzić się, że asesor nie jest upoważniony do wydawania postanowień ustalających koszty, wyłączenie takie byłoby bezprzedmiotowe. Za przyznaniem asesorowi takiego uprawnienia przemawiają także względy celowościowe. Skoro asesor może od początku do końca prowadzić egzekucję, to zupełnie niepraktyczne byłoby wymaganie, aby po jej zakończeniu samo postanowienie o ustaleniu kosztów wydawać musiał osobiście komornik. Należy też zauważyć, że postanowienia o kosztach należą do postanowień, których wydanie nie wymaga szczególnej wiedzy i umiejętności. W sądach postanowienie o kosztach może być wydawane nie tylko przez sąd, lecz także przez referendarza sądowego¹⁶, przy czym komornik co do zasady nie

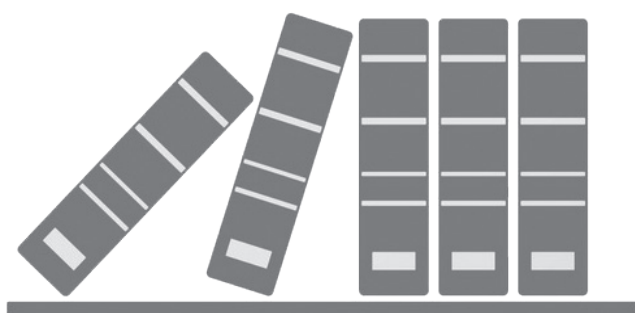
¹⁵ Art. 33 ust. 2 pkt 4 u.k.s.e.

¹⁶ Art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

ustala zasad ponoszenia tych kosztów, opierając się w tym zakresie na treści art. 770 k.p.c., a jedynie dokonuje ich ustalenia, wyliczenia¹⁷. Nie można również zgodzić się z argumentem, że brak jest podstawy prawnej do przeniesienia przez komornika uprawnień do wydania postanowienia ustalającego koszty. O ile uwaga ta jest słuszna w odniesieniu do aplikanta komorniczego, o tyle w odniesieniu do asesora, któremu zlecono prowadzenie egzekucji, traci na aktualności. Tę podstawę w tym przypadku stanowi art. 2 ust. 2 w zw. z art. 33 ust. 1 u.k.s.e. Nie przemawia przeciwko takiej wykładni treść art. 770 k.p.c., albowiem w przepisach k.p.c. w ogóle nie wymienia się asesora ani aplikanta jako osób uprawnionych do dokonywania jakichkolwiek czynności w postępowaniu egzekucyjnym. To ustawa o komornikach sądowych i egzekucji określa, jakie uprawnienia i w jakim zakresie może przenieść komornik na asesora lub aplikanta.

Podsumowując, należy spodziewać się dalszych problemów z interpretacją przepisów dotyczących możliwości dokonywania czynności przez aplikanta i asesora komorniczego. O ile sama teza uchwały o niedopuszczalności upoważnienia aplikanta komorniczego do wydania lub podpisania postanowienia o ustaleniu kosztów jest słuszna, o tyle nie można zgodzić się z wszystkimi argumentami Sądu Najwyższego zawartymi w uzasadnieniu uchwały. W szczególności sprzeciw musi budzić twierdzenie, że postanowienie takie wydać może jedynie komornik albo jego zastępca (inny komornik lub asesor), nigdy zaś asesor legitymujący się zleceniem prowadzenia egzekucji.

¹⁷ Uchwała SN z dnia 28.04.2004 r., sygn. akt III CZP 16/04.



STRESZCZENIE **Uchwała Sądu Najwyższego z dnia
6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 26/14 – uwagi krytyczne**

Głosowana uchwała dotyczy zakresu czynności możliwych do wykonywania samodzielnie (w ramach upoważnienia) przez aplikantów komorniczych, a pośrednio także asesorów komorniczych. W głosie omówiono poszczególne argumenty użyte przez Sąd Najwyższy, w szczególności pojęcie „czynności egzekucyjnych”, dokonano także analizy porównawczej zakresu uprawnień aplikantów różnych zawodów prawniczych. Autor na podstawie konkretnych przykładów praktycznego zastosowania poglądów Sądu Najwyższego wskazuje na zagrożenia związane z upowszechnieniem się tezy głosowanej uchwały w praktyce organów egzekucyjnych.

SUMMARY **The Resolution of the Supreme Court
of 6 June 2014, file ref. no. III CZP 26/14 – Critical remarks**

The resolution that the gloss refers to is related to the scope of activities which may be undertaken autonomously (on the basis of a previous authorisation) by trainee judicial officers and also indirectly by assistant judicial officers. The gloss describes particular arguments used by the Supreme Court, specifically the notion of “enforcement activities”, and it also includes a comparative analysis of the competencies granted to the trainees of various legal professions. The author, by presenting concrete examples of practical applications of the Supreme Court’s opinion, points out the risks connected with disseminating the thesis of resolution that the gloss refers to in the practice of enforcement authorities.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 26/14¹ – uwagi krytyczne

I. Wprowadzenie

Omawiana uchwała została wydana wskutek pytania prawnego, którego istota sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy upoważnienie udzielane aplikantowi na podstawie art. 30 ust. 2 w zw. z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji² (dalej: u.k.s.e.) winno być konkretne (tzn. wymieniać poszczególne czynności), czy też wystarczy upoważnienie ogólne, a w przypadku uznania przez Sąd Najwyższy niedopuszczalności upoważnienia ogólnego, jakie są skutki takiej wadliwości.

Sąd Najwyższy uznał, że upoważnienie to winno być ściśle określone, i z tym poglądem należy się w pełni zgodzić. W omawianej uchwale Sąd Najwyższy nie odpowiedział jednak wyłącznie na zadane mu pytanie. Znacznie rozszerzając przedstawione mu zagadnienie, określił bowiem zakres czynności, do których w ogóle można upoważnić aplikanta komorniczego, a także – choć kwestia ta pozostaje już całkowicie poza

¹ OSNC 2015/3/33, Biul. SN 2014/6/7, KSAG 2014/3/46–47, LEX nr 1488916.

² T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 790.

rozstrzyganym pytaniem prawnym – jakich czynności nie może dokonywać asesor komorniczy mimo zlecenia mu przez komornika przeprowadzenia egzekucji. W tym zakresie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r. budzi poważne wątpliwości i wymaga szerszego komentarza.

2. Ustawowe określenia czynności dokonywanych przez komornika sądowego

Punktem wyjścia poglądu Sądu Najwyższego, że upoważnienie aplikanta ma węższy zakres niż zlecenie asesorskie, jest powołanie się przez skład orzekający na doktrynalne rozróżnienie czynności egzekucyjnych i czynności postępowania egzekucyjnego. Sąd Najwyższy przyjął jako definicję czynności egzekucyjnej „każde określone co do czasu, formy, miejsca i treści działanie (faktyczne i prawne) powołanego do tego organu, na podstawie przyznanych mu władczych uprawnień, dla zaspokojenia wierzyciela, podejmowane w stosunku do osób podlegających egzekucji, wyróżniające się stosowaniem środków przymusu, podjęte w toczącej się egzekucji sądowej, ściśle z nią związane i wywołujące skutki w jej ramach”. Z kolei czynnościami postępowania egzekucyjnego są zdaniem Sądu „działania organu egzekucyjnego podejmowane przed wszczęciem egzekucji lub poza nią, mające na celu zapewnienie prawidłowej formy wniosku o przeprowadzenie egzekucji, żądanie złożenia wyjaśnień, wysłuchanie stron, podjęcie decyzji w formie postanowień w przedmiocie zawieszenia, umorzenia postępowania, ustalenia kosztów postępowania egzekucyjnego, działania związane ze zbiegiem egzekucji administracyjnej i sądowej, dotyczące złożenia uzyskanego w egzekucji przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego lub na rachunek depozytowy sądu, ale także podejmowane przez sąd działania nadzorcze nad czynnościami komornika”.

Należy zauważyć, iż w przepisach normujących sądowe postępowanie egzekucyjne znaleźć można kilka określeń odnoszących się do

działalności komorników sądowych: „czynność”, „czynność urzędowa”, „czynność komornika” i wreszcie „czynność egzekucyjna”. Próżno natomiast szukać w języku prawnym sformułowania „czynność postępowania egzekucyjnego” – jest to określenie funkcjonujące wyłącznie w języku prawniczym.

Ustawowe określenie „czynność” – zawarte m.in. w art. 2 ust. 2, art. 3 ust. 1 i 2, art. 8 ust. 11, art. 17a ust. 1, art. 23 u.k.s.e. czy też art. 822 Kodeksu postępowania cywilnego³ (dalej: k.p.c.) – jako najbardziej ogólne i uniwersalne odnieść można do wszelkiego rodzaju działalności komornika związanej z wykonywaniem przez niego ustawowych zadań.

Z kolei określenie „czynność komornika” zawarte w przepisach dotyczących możliwości zaskarżenia czynności dokonywanych przez sądowy organ egzekucyjny (art. 767, art. 818 § 2, art. 986, art. 1064¹³ § 2 k.p.c.) zdaje się odnosić wyłącznie do czynności tego organu dokonywanych w ramach postępowania egzekucyjnego. Przepisy regulujące działalność komornika w ramach innych ustaw przewidują bowiem odrębny tryb zaskarżenia (art. 153 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczaniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza).

Pojęcie czynności urzędowych w odniesieniu do komornika znalazło się z kolei wyłącznie w art. 19 ust. 1 u.k.s.e. wyznaczającym czasowy (godzinowy) zakres dopuszczalnej działalności tego organu. Jednocześnie w art. 19 ust. 2 u.k.s.e. ustawodawca posługuje się określeniem „czynności komornika”, co zdaje się odpowiadać wspomnianemu zakresowi czynności tego organu dokonywanych w ramach postępowania egzekucyjnego. W doktrynie przyjmuje się, że „czynnościami urzędowymi komornika sądowego będą wszelkie czynności związane z wykonywaniem spoczywających na tym organie egzekucyjnym ustawowych zadań; w ramach tych czynności należy wyróżnić przede wszystkim czynności

³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 101 z późn. zm.).

egzekucyjne, a także inne czynności przekazane komornikowi na podstawie odrębnych przepisów”⁴, co także zbliża tę definicję czynności urzędowych do wspomnianego już pojęcia czynności komornika.

3. Pojęcie „czynności egzekucyjnych” w aktach normatywnych

Pojęcie „czynności egzekucyjnych” – jak zresztą żadne z powyższych – nie ma definicji ustawowej, a przez doktrynę rozumiane jest bardzo różnorodnie, często wręcz całkowicie odmiennie. Omawianie poglądów doktryny z uwagi na ich abstrakcyjność nie wydaje się w tym przypadku pomocne.

Sam ustawodawca posługuje się tym określeniem w sposób niekonsekwentny, niejednokrotnie nadając mu różne znaczenia. Przykładowo w analogicznym do art. 19 u.k.s.e. przepisie art. 810 k.p.c. w miejsce czynności urzędowych użyto pojęcia czynności egzekucyjnych. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na liczne przejawy braku spójności pomiędzy u.k.s.e. i k.p.c., objawiające się m.in. dublowaniem przepisów przy jednoczesnym zachowaniu różnic pomiędzy nimi (por. art. 2 ust. 5 u.k.s.e. i art. 761 § 1 k.p.c.). Ustawodawca nie jest jednak konsekwentny w stosowaniu pojęcia czynności egzekucyjnych także w obrębie jednej ustawy. Dość powiedzieć, że choć w u.k.s.e. pojęcie to znaleźć można zaledwie siedem razy (art. 2 ust. 1, art. 6, art. 7 ust. 2a, art. 30 ust. 2, art. 34 pkt 5, art. 56 i – pośrednio – art. 60), to występuje ono w dwóch, a w świetle przytoczonej uchwały wręcz w trzech różnych znaczeniach. Analiza całości regulacji normatywnych obejmujących działalność komorników sądowych pozwala zatem na wyróżnienie trzech podstawowych znaczeń pojęcia „czynności egzekucyjne”.

Najszersze znaczenie czynności egzekucyjnych, odpowiadające wspomnianemu wyżej ogólnemu pojęciu czynności, znaleźć można w art. 7 ust. 2a u.k.s.e. Ustawodawca, regulując kwestię skutków utworzenia nowych

⁴ M. Dziewulska [w:] *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, pod red. J. Świeczkowskiego, LEX 2012.

sądów rejonowych (a tym samym nowych rewirów komorniczych), wskazał bowiem, że „do czasu powołania komornika w takim rewirze czynności egzekucyjne wykonują tam komornicy dotychczas właściwi”. Nie sposób uznać, że chodzi tu wyłącznie o czynności egzekucyjne w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez Sąd Najwyższy, nie wyczerpuje tego katalogu także dodanie do nich czynności postępowania egzekucyjnego. Jest bowiem oczywiste, że komornicy dotychczas właściwi mogą na terenie nowo utworzonych rewirów dokonywać wszelkich czynności objętych zakresem ich ustawowych zadań, a zatem także czynności niezwiązanych z postępowaniem egzekucyjnym (np. sporządzanie protokołów stanu faktycznego, pozaegzekucyjne doręczanie dokumentów lub nadzorowanie licytacji czy też dokonywanie spisów inwentarza). Do takiego też pojmowania czynności egzekucyjnych zdaje się odnosić art. 6 u.k.s.e. regulujący kwestię rozpatrywania przez organy samorządu komorniczego skarg na postępowanie komornika nie dotyczące czynności egzekucyjnych i nieobjęte nadzorem prezesa sądu rejonowego. Przepis ten – w przeciwieństwie do art. 2 ust. 1 u.k.s.e. – nie ogranicza tych czynności do czynności „w sprawach cywilnych”. W doktrynie zgodnie przyjmuje się zaś, że chodzi tu głównie o naruszenie przez komornika zasad etyki zawodowej, które przecież dotyczyć może nie tylko czynności dokonywanych w ramach postępowania egzekucyjnego, lecz także pozostałych czynności należących do właściwości komornika.

Kolejne rozumienie omawianego pojęcia wynika z przepisów ogólnych (art. 2 ust. 1 u.k.s.e., art. 759 § 1 k.p.c.). „Czynności egzekucyjne” odnoszą się w nich do wszelkiego rodzaju działalności komornika związanej z wykonywaniem przez niego orzeczeń sądowych i innych tytułów wykonawczych (w tym: weryfikacji tytułów elektronicznych) w trybie postępowania egzekucyjnego. W art. 2 ust. 1 u.k.s.e. ustawodawca dodatkowo doprecyzowuje pojęcie czynności egzekucyjnych, wskazując, że chodzi tu wyłącznie o czynności „w sprawach cywilnych” (zob. art. 1 k.p.c.). Takie rozumienie omawianego pojęcia najbardziej widoczne jest w treści art. 60 u.k.s.e. i wydanego na jego podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2006 r. w sprawie

wysokości opłat za czynności komorników niebędące czynnościami egzekucyjnymi⁵. Za „czynności komorników niebędące czynnościami egzekucyjnymi” ustawodawca uznał tu wszelkiego rodzaju czynności związane ze sporządzaniem protokołu stanu faktycznego (art. 2 ust. 3 pkt 3 u.k.s.e.), doręczaniem dokumentów w trybie art. 2 ust. 4 pkt 1 u.k.s.e. czy też sprawowaniem przez komornika nadzoru nad pozaegzekucyjnymi licytacjami (art. 2 ust. 4 pkt 2 u.k.s.e., art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów). Do tego katalogu należą także czynności komornika dokonywane w trybie ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze⁶ (por. np. art. 174 u.p.u.n.). Podobnie należałoby traktować czynności komornika dokonywane w zakresie regulowanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczaniu spadku i sporządzaniu spisu inwentarza⁷. Ustawodawca zdefiniował zatem omawiane pojęcie w sposób negatywny, wskazując czynności, które czynnościami egzekucyjnymi nie są. W tym znaczeniu do „czynności egzekucyjnych” – jako element wyczerpujący ten katalog – zaliczyć należałoby także „czynności postępowania egzekucyjnego” w znaczeniu wskazanym w uzasadnieniu omawianej uchwały Sądu Najwyższego. We wskazanym ujęciu „czynności egzekucyjne” tożsame więc będą z użytym przez Sąd Najwyższy pojęciem czynności podejmowanych w postępowaniu egzekucyjnym. Nie sposób bowiem inaczej zinterpretować np. art. 812 § 1 k.p.c., zgodnie z którym „wierzyciel i dłużnik mogą być obecni przy **czynnościach egzekucyjnych**” [wyr. aut.]. Takie rozumienie „czynności egzekucyjnych” znaleźć można również w art. 34 pkt 5 u.k.s.e., na mocy którego „koszty działalności egzekucyjnej komornika obejmują inne koszty niezbędne do wykonywania **czynności egzekucyjnych** [wyr. aut.] oraz czynności przewidziane przepisami ustawy,

⁵ Dz.U. z 2006 r., nr 42, poz. 289.

⁶ T.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233.

⁷ Dz.U. z 1991 r., nr 92, poz. 411.

jeżeli nie są pokrywane w trybie określonym w art. 39 u.k.s.e.” – druga część tego przepisu zdaje się bowiem odpowiadać zakresowi pojęcia czynności niebędących czynnościami egzekucyjnymi w rozumieniu art. 60 u.k.s.e.

Wreszcie należy przedstawić trzecie, najwęższe ujęcie „czynności egzekucyjnych”, odpowiadające definicji przytoczonej przez Sąd Najwyższy. Do tak wyróżnionych czynności organu egzekucyjnego – ściśle związanych z toczącym się postępowaniem egzekucyjnym, ale także ze stosowaniem przez ten organ środków przymusu i nakierowaniem bezpośrednio na zaspokojenie wierzyciela – w pierwszej kolejności zaliczyć należałoby dokonywanie wszelkiego rodzaju zajęć. Zajęcie zostało bowiem przez ustawodawcę wprost określone jako „czynność egzekucyjna” (art. 821 § 2 k.p.c.), a ponadto dokonanie tej czynności po raz pierwszy w toku postępowania egzekucyjnego niewątpliwie rodzi obowiązek doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu egzekucji (art. 805 § 1 k.p.c.). Takie rozumienie pojęcia czynności egzekucyjnej znaleźć można ponadto w treści art. 814 § 2 k.p.c., dającego komornikowi prawo przeszukania osób trzecich w czasie „dokonywania przez niego **czynności egzekucyjnych** [wyr. aut.] w mieszkaniu dłużnika”. Do tak pojmowanych czynności egzekucyjnych należeć będą także wszelkie czynności określone przepisami regulującymi środki przymusu będące w dyspozycji komornika, tj. grzywna (art. 762 § 1, art. 764 zd. 2, art. 886 § 1 k.p.c.), upomnienie/wydalenie (art. 764 k.p.c.), a także przymus bezpośredni (765 k.p.c.). Należy uznać, że „umorzenie postępowania egzekucyjnego powoduje uchylenie dokonanych **czynności egzekucyjnych**” [wyr. aut.] w takim właśnie znaczeniu (art. 826 k.p.c.). Omawiane najwęższe ujęcie czynności egzekucyjnych doznaje przy tym dodatkowych ograniczeń z uwagi na treść nagłówka działu III tytułu I części III k.p.c. – *Wszczęcie egzekucji i dalsze **czynności egzekucyjne*** [wyr. aut.]. Nie będą więc czynnościami egzekucyjnymi w tym rozumieniu czynności komornika dokonywane przed wszczęciem egzekucji (np. formalne badanie wniosku egzekucyjnego).

4. Pojęcie „czynności egzekucyjnych” w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 26/14

Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej uchwały Sądu Najwyższego, należy zwrócić uwagę na fakt, iż skład orzekający przyjął trzecią z wymienionych definicji czynności egzekucyjnych, opierając się na doktrynalnym podziale „czynności podejmowanych w postępowaniu egzekucyjnym”. Autorzy posługujący się tym podziałem i definicją czynności egzekucyjnych⁸ odnoszą omawiane pojęcia do treści art. 2 u.k.s.e. Nie są jednak co do zakresu tej definicji konsekwentni, pomijając milczeniem kwestię znaczenia pojęcia czynności egzekucyjnej przy omawianiu art. 6 u.k.s.e., art. 30 ust. 2 u.k.s.e. i art. 60 u.k.s.e. W tym ostatnim przypadku milczenie to uznać należy zaś za opowiedzenie się za drugim z przytoczonych znaczeń „czynności egzekucyjnych”, gdyż takie rozumienie wynika wprost z treści rozporządzenia⁹ wydanego na podstawie art. 60 u.k.s.e.

Sąd Najwyższy, stosując doktrynalny podział czynności na „egzekucyjne” i „postępowania egzekucyjne”, w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego do art. 30 ust. 2 u.k.s.e. mają się odnosić definicje stosowane na potrzeby art. 2 u.k.s.e., a nie np. definicje oparte na rozumieniu „czynności egzekucyjnych” z art. 60 u.k.s.e. Sąd Najwyższy kategorycznie opowiedział się za trzecim, największym z zaprezentowanych ujęć „czynności egzekucyjnych”, nie przedstawiając nawet jednego argumentu, który przemawiałby za takim wyborem. Przyjęcie takiego rozumienia omawianego pojęcia rodzi z kolei szereg konsekwencji o olbrzymiej doniosłości dla całego systemu egzekucji w Polsce.

Po pierwsze, z racji odrzucenia pierwszej ze wskazanych koncepcji „czynności egzekucyjnych” za niedopuszczalne należałoby uznać dokonywanie przez aplikanta komorniczego jakichkolwiek czynności nie-

⁸ M. Dziewulska, *op. cit.* (wraz z przywołaną tam literaturą).

⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za czynności komorników niebędące czynnościami egzekucyjnymi (Dz.U. z 2006 r., Nr 42, poz. 289).

związanych z postępowaniem egzekucyjnym, np. sporządzanie zapytań w trybie art. 761 k.p.c. w toku dokonywania przez komornika spisu inwentarza czy też dokonywanie pozaegzekucyjnych doręczeń stosownie do treści art. 2 ust. 4 pkt 1 u.k.s.e., czego – wobec braku tych czynności w wyłączeniach z art. 33 ust. 2 u.k.s.e. – nie można zabronić asesorowi. Z takim poglądem *de lege lata* wypada się zgodzić, choć skądinąd takie rozwiązanie ustawodawcze wydaje się pozbawione racjonalnego uzasadnienia.

Po drugie, wprowadzając dychotomiczny podział „czynności podejmowanych w postępowaniu egzekucyjnym” na „czynności egzekucyjne” i pozostałe czynności („czynności postępowania egzekucyjnego”), Sąd Najwyższy uznał, że uprawnienia aplikanta komorniczego są węższe niż uprawnienia asesora również w ramach samego postępowania egzekucyjnego. O ile bowiem asesor może dokonywać w ramach zlecenia prowadzenia egzekucji wszystkich „czynności podejmowanych w postępowaniu egzekucyjnym” (choć – jak zostanie wskazane w dalszej części rozważań – także to stwierdzenie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego), o tyle aplikanta można upoważnić jedynie do niektórych z nich, tj. czynności niebędących „czynnościami postępowania egzekucyjnego”. Tak wąskiego ujęcia „czynności egzekucyjnych” z całą pewnością nie sposób zastosować do jakiegokolwiek innego przepisu u.k.s.e. Jak się wydaje, „czynności postępowania egzekucyjnego” wymienione przez Sąd Najwyższy stanowią *numerus clausus*, a zatem pozostałe działania („faktyczne i prawne”) organu egzekucyjnego stanowią „czynności egzekucyjne”.

5. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 26/14 w ujęciu praktycznym

Przekładając powyższe uwagi na grunt praktyki, należałoby uznać, że żądanie złożenia wyjaśnień (art. 801 k.p.c.) oraz wysłuchanie stron przez organ egzekucyjny (art. 827, art. 860 k.p.c.) nie są zdaniem Sądu Najwyższego czynnościami egzekucyjnymi, lecz czynnościami postę-

powania egzekucyjnego – stąd nie może ich dokonywać aplikant. Jednakże stosownie do treści art. 760 § 2 k.p.c. wysłuchanie odbywa się m.in. przez spisanie protokołu, zgodnie zaś z art. 809 k.p.c. „protokołem komornik stwierdza każdą **czynność egzekucyjną** [wyr. aut.], przy czym protokół powinien zawierać m.in. wnioski i oświadczenia obecnych”. Z jednej zatem strony aplikant ma prawo sporządzania protokołów czynności egzekucyjnych, z drugiej jednak nie może on do takiego protokołu wysłuchać strony ani zażądać od dłużnika wyjaśnień w trybie art. 801 k.p.c., gdyż w ten sposób przekraczałby zakres swych ustawowych uprawnień.

Podzielając pogląd Sądu Najwyższego, należałoby także przyjąć, że aplikant ma prawo dokonać zajęcia ruchomości (gdyż jest to w omawianym ujęciu czynność egzekucyjna), nie ma już jednak *de facto* możliwości samodzielnej zmiany jej dozorczy, jako że czynność ta dokonywana jest co do zasady po wysłuchaniu stron (a tego, jak już wskazano, aplikantowi zrobić nie wolno). Ponadto zgodnie z art. 853 § 1 k.p.c. aplikant przy zajęciu ma prawo (i co do zasady obowiązek) oszacowania zajętej ruchomości – i to w sposób wiążący, niepodlegający kontroli sądowej (zgodnie z art. 853 § 2 zd. 2 k.p.c. „skargę na oszacowanie wnosi się do komornika przy zajęciu ruchomości”). Mimo tak daleko idących uprawnień nie wolno już jednak aplikantowi wydać postanowienia o odnalezieniu oszacowanego przez siebie majątku (art. 53a ust. 2 u.k.s.e.), gdyż takie postanowienie o kosztach jako „czynność o charakterze orzecznictwym” wchodziłoby w zakres „czynności postępowania egzekucyjnego” zarezerwowanych wyłącznie dla organu egzekucyjnego, którym jest zdaniem Sądu Najwyższego tylko komornik.

Konsekwentnie należałoby również uznać, że aplikant, dokonując czynności, ma obowiązek bezpośredniego stosowania przepisów o wstrzymaniu czynności egzekucyjnych (art. 822 k.p.c.), nie może już jednak samodzielnie zawiesić postępowania na mocy art. 820³ § 1 k.p.c. mimo stwierdzenia, że zachodzą ku temu ustawowe przesłanki.

Zgodnie z prezentowanym przez Sąd Najwyższy poglądem aplikant komorniczy nie może też badać braków formalnych wniosku egzekucyj-

nego (składanego ze swej istoty przed wszczęciem egzekucji), ale jednocześnie ma on prawo (i obowiązek) badać treść i formę wniosków składanych przez strony już w toku postępowania egzekucyjnego.

Aplikant komorniczy nie ma także możliwości podejmowania „działań związanych ze zbiegiem egzekucji administracyjnej i sądowej” w sytuacji objętej dyspozycją art. 773 § 2¹ k.p.c. Należy zauważyć, iż w przypadku stwierdzenia, że egzekucja sądowa jest prowadzona na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, „rozstrzygnięcie” zbiegu egzekucji sprowadza się do wezwania organu administracyjnego o akta z powołaniem się na zaistnienie przesłanek do zastosowania wspomnianego przepisu. Takie „działanie” z całą pewnością nie wymaga osobistego zaangażowania komornika, gdyż ma ono charakter wręcz czysto techniczny.

Analizując powyższe przykłady, nie sposób nie zauważyć, że zastosowanie zaaprobowanej przez Sąd Najwyższy wykładni pojęcia czynności egzekucyjnych w praktyce prowadzi do rezultatów wprost absurdalnych. Trudno uznać, by tak rażąco pozbawiony logiki zakres uprawnień aplikantów komorniczych był zamysłem racjonalnego ustawodawcy.

6. Niejednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego

W tym miejscu zaznaczyć wypada, że uchwały Sądu Najwyższego rozstrzygające zagadnienie prawne wiążą wyłącznie w danej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.). Pogląd wyrażony w omawianej uchwale (wydanej *notabene* w najmniejszym, trzyosobowym składzie) nie stanowi zatem powszechnie obowiązującej wykładni prawa. Nie mają takiej mocy nawet zasady prawne, wiążące – i to zresztą warunkowo – tylko niższe sądy samego Sądu Najwyższego (zob. art. 61–62 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym¹⁰). Powoływanie się na orzeczenia – nawet Sądu Najwyższego, mającego bezsprzecznie największy autorytet

¹⁰ T.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 499 z późn. zm.

w tym zakresie – nie może być przy tym automatyczne i bezrefleksyjne. Z punktu widzenia procesu wykładni dokonywanej dla powszechnej praktyki jest to bowiem wyłącznie głos w dyskursie prawniczym, choć oczywiście w przypadku orzeczeń Sądu Najwyższego ma on swoją doniosłość. Orzecznictwo (nawet w obrębie samego Sądu Najwyższego) nie jest jednolite, a z biegiem czasu zmienia się niejednokrotnie całkowicie kierunek wykładni, przy jednoczesnym braku zmian w treści aktu prawnego stanowiącego podstawę orzekania.

W omawianym zakresie na uwagę zasługuje uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r.¹¹, w którym uznano, że „podnoszone niekiedy wątpliwości, czy czynności komornika związane z ustalaniem kosztów należą do czynności egzekucyjnych, należy uznać za nieuzasadnione; koszty podlegają ściągnięciu przez komornika wraz z dochodzonym roszczeniem i muszą być przez niego rozliczone, należy więc **przychylić się do dominującego poglądu, że wydawanie postanowień dotyczących kosztów prowadzenia egzekucji stanowi jedną z czynności egzekucyjnych**” [wyr. aut.]. Teza ta jest całkowicie sprzeczna z podstawowym założeniem omawianej uchwały z dnia 6 czerwca 2014 r., o sygn. III CZP 26/14, zgodnie z którą aplikant komorniczy nie może m.in. wydawać postanowień o kosztach właśnie dlatego, iż zdaniem Sądu Najwyższego **nie jest** [wyr. aut.] to czynność egzekucyjna.

7. Pozycja ustrojowa aplikantów i asesorów komorniczych

Odnosząc się z kolei do argumentów związanych z pozycją ustrojową asesorów i aplikantów komorniczych, zauważyć należy, iż żaden przepis nie wyłącza wprost spod uprawnień aplikantów czynności postępowania egzekucyjnego. W szczególności nie czyni tego przywołany przez Sąd Najwyższy § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2007 r. w sprawie organizacji i przebiegu aplika-

¹¹ OSNC 2013/12/136, sygn. III CZP 1/13, Biul. SN 2013/3/7, LEX nr 1400012.

cji komorniczej¹², zgodnie z którym „aplikant przygotowuje **projekty dokumentów** [wyr. aut.] sporządzanych w poszczególnych sprawach przez komornika sądowego”, gdyż przepis ten nie wskazuje, o jakiego rodzaju dokumenty tu chodzi i nie precyzuje, do którego etapu aplikacji się odnosi. Twierdzenie, że w zakresie postanowień o umorzeniu, zawieszeniu czy też kosztach postępowania egzekucyjnego aplikant uprawniony jest jedynie do sporządzania ich projektów, nie znajduje zatem oparcia w przepisach i przeczy – skądinąd słusznej – tezie Sądu Najwyższego, że przyznanie aplikantowi drugiego roku aplikacji „uprawnienia do wykonania samodzielnie określonych czynności stanowi kolejny, zaawansowany etap szkolenia”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ten „zaawansowany etap szkolenia” ma miejsce po ukończeniu przez aplikanta pełnego roku kalendarzowego zajęć seminaryjnych, po zdaniu przez aplikanta kolokwium sprawdzającego jego wiedzę (§ 9 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia), uzyskanie zaś uprawnień poprzedzone jest roczną praktyką w kancelarii komorniczej, po której komornik ocenia aplikanta, wydając opinię dla właściwej rady izby komorniczej (§ 6 rozporządzenia). Tym samym komornik udzielający aplikantowi upoważnienia sam może określić (w tym w razie potrzeby ograniczyć) zakres czynności, do których chce go upoważnić, mając na względzie stan wiedzy i umiejętności aplikanta oraz fakt, iż za jego działania związane z postępowaniem egzekucyjnym komornik odpowiada jak za działania własne (art. 36 ust. 2 i 3 u.k.s.e.).

Pośród prawniczych zawodów zaufania publicznego najbardziej zbliżonym ustrojowo do komornika sądowego (i jedynym poza nim uprawnionym do używania urzędowej pieczęci z godłem Rzeczypospolitej Polskiej) jest zawód notariusza. Analizując uprawnienia aplikantów notarialnych określone w art. 22a ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie¹³ (dalej: u.p.n.), łatwo zauważyć, że opierają się one na analogicznym pojęciu czynności notarialnych, przy czym w tym przypadku

¹² Dz.U. z 2007 r., Nr 244, poz. 1804.

¹³ T.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 164.

chodzi o czynności wyraźnie wskazane w konkretnym przepisie (art. 79 pkt 2, 4, 7 i 8 u.p.n.), natomiast to uprawnienia zastępcy notarialnego (poprzednio: asesora notarialnego) definiowane są poprzez odniesienie do uprawnień aplikanta, a nie odwrotnie (zob. art. 76a ust. 2 u.p.n.). W omawianym przypadku warunkiem uzyskania przez aplikanta uprawnień także jest odbycie określonego stażu na aplikacji oraz uzyskanie pozytywnego wyniku z kolokwium przeprowadzonego przez radę izby notarialnej. Tak jak w u.k.s.e. upoważnienie dla aplikantów notarialnych jest udzielane w formie pisemnej i wskazuje czynności notarialne, do których wykonywania aplikant został upoważniony. Analogicznie również ustawodawca reguluje kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej za działania aplikanta notarialnego (art. 22a § 4 u.p.n.). Podobnie ukształtowano też status zastępcy notarialnego, upoważniając notariusza do zlecenia zastępcy notarialnemu dokonywania wszelkich czynności notarialnych. Czynności te – podobnie jak czynności komornika – mają charakter władczy, często są skuteczne *erga omnes*, a zastępca dokonuje ich w imieniu i na rachunek notariusza. Co istotne, w zakresie objętym treścią art. 76a § 2 u.p.n. nie jest to zastępstwo w znaczeniu art. 26 i n. u.k.s.e., lecz upoważnienie zbliżone do zlecenia asesorskiego z art. 33 u.k.s.e.

Uprawnienia aplikantów adwokackich i radcowskich są jeszcze dalej idące – począwszy od długości wymaganego stażu aplikacji (zaledwie 6 miesięcy), poprzez możliwość zastępowania zarówno adwokata, jak i radcy prawnego, aż do zakresu upoważnienia obejmującego niemal wszystkie czynności przed sądami, organami i instytucjami, z wyłączeniem jedynie tych o najwyższym autorytecie (Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu), a także sporządzania apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej (por. art. 77 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze¹⁴ oraz art. 35¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych¹⁵).

¹⁴ Tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 615.

¹⁵ Tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 507.

Nawet mając na względzie inny charakter ustawowych zadań komornika oraz adwokata i radcy prawnego, a także fakt, iż zawody te w ogóle nie znają instytucji zbliżonej do asesorów, w świetle przytoczonych regulacji ograniczenia dotyczące aplikantów komorniczych jawią się jako wyjątkowo rygorystyczne.

Oceniając przepisy u.k.s.e. odnoszące się do aplikantów i asesorów komorniczych, uznać zatem należy, iż ustawodawca w sposób porównywalny do regulacji obejmujących pozostałe zawody prawnicze zagwarantował prawidłowość dokonywanych przez asesorów i aplikantów komorniczych czynności. Wobec aplikantów wprowadzono bowiem wymaganie rocznej praktyki i zdania kolokwium przed organem samorządowym, konieczność sporządzenia przez patrona opinii o aplikancie przed uzyskaniem przez niego uprawnień oraz ograniczenie czasowe uzyskania uprawnień wyłącznie do drugiego roku kalendarzowego odbywania aplikacji. Wreszcie zakres dopuszczalnych czynności aplikanta został ograniczony do podstawowego nurtu działalności komornika, jakim jest prowadzenie postępowania egzekucyjnego, i w ten sposób odróżnia się on od uprawnień asesora komorniczego, które na mocy art. 33 ust. 2 u.k.s.e. mogą obejmować także niektóre czynności nieegzekucyjne. W obu przypadkach zlecenie i upoważnienie wymagają formy pisemnej i dotyczą konkretnego, indywidualnego postępowania. Największa różnica pomiędzy aplikantem i asesorem (poza wspomnianym ograniczeniem czasowym) zasadza się więc na tym, że upoważnienie aplikanta komorniczego musi obejmować konkretne, enumeratywnie wymienione w jego pisemnej treści czynności egzekucyjne, podczas gdy zlecenie asesorskie (poza zakresem z art. 33 ust. 2 u.k.s.e.) daje asesorowi możliwość podejmowania wszelkich czynności niezbędnych do prawidłowego przeprowadzenia egzekucji.

Co istotne, pojęcie zlecenia przeprowadzenia egzekucji do tej pory nie budziło wątpliwości ani doktryny, ani orzecznictwa, gdyż wobec braku ustawowych rozróżnień zgodnie przyjmowano, że owo zlecenie odnosi się do całej egzekucji – od momentu badania formalnych warunków jej wszczęcia aż do prawomocnego zakończenia postępowania egzekucyjnego. Co najmniej zatem w odniesieniu do

asesorów komorniczych próby ograniczania ich uprawnień poprzez wykładnię przepisów innych niż te, które wprost się do nich odnoszą, należy oceniać szczególnie krytycznie, mając na względzie zasadę *clara non sunt interpretanda*.

Omawiana teza Sądu Najwyższego nie znajduje więc dostatecznego uzasadnienia także w wykładni systemowej.

8. Obowiązek osobistego wykonywania czynności przez komornika sądowego

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przedmiotowej uchwały sięga po jeszcze jeden rodzaj argumentów.

W opinii Sądu Najwyższego „komornik nie może powierzyć kompetencji przyznanej mu przez ustawę innej osobie, wobec braku upoważnienia w ustawie w tej kwestii; przedstawione reguły mają również zastosowanie do postanowień wydawanych przez komornika jako organ egzekucyjny” (jak się wydaje – jakichkolwiek postanowień lub co najmniej „czynności postępowania egzekucyjnego”, którymi są „decyzje w formie postanowień w przedmiocie zawieszenia, umorzenia postępowania, ustalenia kosztów postępowania egzekucyjnego”). „Wydanie postanowienia przez innego komornika **lub asesora komorniczego** [wyr. aut.] mogłoby mieć miejsce po wyznaczeniu ich zastępcą komornika, stosownie do art. 27 u.k.s.e.”. Zdaniem Sądu Najwyższego czynności te – poza przypadkiem zastępstwa – zarezerwowane są więc wyłącznie dla komornika sądowego, który musi wspomniane postanowienia wydawać osobiście. Sąd Najwyższy argumentuje w szczególności, że „wydanie postanowienia o ustaleniu kosztów postępowania egzekucyjnego należy do czynności o charakterze orzecznym, które może wykonywać jedynie ustawowo upoważniony organ egzekucyjny i z tych względów nie jest możliwe przekazanie tej kompetencji osobie, która nie jest takim organem; nie może zastąpić komornika w podjęciu tej czynności aplikant komorniczy – wskazuje na to treść art. 77o zda-

nie trzecie k.p.c., stwierdzając, że komornik ustala koszty egzekucji postanowieniem, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego”. W tym rozumieniu, mając na uwadze całość wywodów Sądu Najwyższego, należałoby z grona osób uprawnionych do wydawania postanowień o kosztach (a właściwie także i innych postanowień należących do czynności postępowania egzekucyjnego) całkowicie wyeliminować asesorów niepełniących w chwili wydawania tych postanowień funkcji zastępcy komornika.

Rozumowanie Sądu Najwyższego w zakresie dopuszczalności wydawania przez asesorów lub aplikantów komorniczych postanowień o kosztach postępowania egzekucyjnego opiera się zatem na następujących założeniach: „wydawanie postanowień o kosztach jest czynnością orzeczniczą”, „czynności orzecznicze może wykonywać jedynie ustawowo upoważniony organ egzekucyjny”, „aplikant (a wobec wspomnianego poglądu opartego na treści art. 770 k.p.c. – jak się zdaje – także asesor) nie jest organem egzekucyjnym” – stąd postanowienia o kosztach może wydawać wyłącznie komornik osobiście.

Z powyższych założeń to ostatnie wydaje się mocno dyskusyjne. Nie ulega wątpliwości, że pozycja ustrojowa komornika jest daleko różna od pozycji sądu. O ile organy sądowe przede wszystkim zajmują się działalnością orzeczniczą, o tyle zadania komornika sądowego mają przede wszystkim charakter wykonawczy. Sąd dokonuje więc swoich ustawowo określonych czynności (orzeczniczych) wyłącznie osobiście, tj. przez powołanych w odpowiednim trybie sędziów. Jednakże w odniesieniu do czynności komornika ustawodawca poprzez instytucję asesorów i aplikantów komorniczych dopuścił możliwość scedowania znacznej części obowiązków tego organu na inne osoby, o ile spełniają one ustawowe wymagania. W ten sposób pogodzone postulat powszechnego dostępu do egzekucji sądowej z jednoczesnym obowiązkiem dokonywania przez komornika czynności na własny rachunek (art. 3a u.k.s.e.), a zatem także na własne ekonomiczne ryzyko.

Sąd Najwyższy po raz kolejny używa określenia zaczerpniętego z doktryny¹⁶, pojęcia tego jednak nie definiując. Uznać należy, że – wbrew twierdzeniom tego sądu – asesor w zakresie zlecenia i aplikant w ramach upoważnienia są **organami egzekucyjnymi** [wyr. aut.], a co za tym idzie – mają prawo dokonywać także czynności nazywanych przez Sąd Najwyższy „orzecznictwami”. Czynności te nie są bowiem podejmowane w oderwaniu od pozostałych czynności (*vide*: przykład z odnalezieniem majątku oszacowanego przez aplikanta) i mają niejednokrotnie daleko inny charakter od orzekania przez sąd. Z całą pewnością nie sposób wskazać racjonalnego kryterium uzasadniającego konieczność osobistego dokonywania czynności orzeczniczych przez komornika. Skoro bowiem zarówno asesor, jak i aplikant mają prawo dokonywać czynności egzekucyjnych, które są ściśle związane ze stosowaniem środków przymusu, to przyznanie asesorum i aplikantom tak daleko idących uprawnień wobec stron postępowania (a niejednokrotnie także wobec osób trzecich) przy jednoczesnym uznaniu, że nie mogą oni dokonywać innych, znacznie mniej „inwazyjnych” czynności, takich jak: zawieszenie, umorzenie czy ustalenie kosztów postępowania, tylko dlatego, że nie mają oni upoważniającego do orzekania statusu organu egzekucyjnego, wydaje się sprzeczne z zasadami logiki. Nie ulega wątpliwości, że możliwość stosowania środków przymusu jest najdalej idącym, niejako największym uprawnieniem komornika, z uwagi na potencjalne ryzyko wystąpienia szkody (zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej). Z tego też względu to właśnie upoważnienie do dokonywania tego rodzaju czynności winno być dozowane w sposób najbardziej rygorystyczny.

Ponadto już sama definicja czynności egzekucyjnych zaaprobowana przez Sąd Najwyższy wskazuje, że czynności dozwolone aplikantom są czynnościami „**powołanego do tego organu** [wyr. aut.], na podstawie przyznanых mu władczych uprawnień”. Stosując ustalony przez Sąd

¹⁶ Na temat „czynności o charakterze orzeczniczym” zob. M. Biezuński, P. Biezuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, LEX 2010 – uwagi do art. 2 u.k.s.e., teza 5.

Najwyższy podział czynności, łatwo także znaleźć przepisy odnoszące się do aplikanta, w których ustawodawca wprost stosuje określenie „organ egzekucyjny” – *vide*: art. 804 k.p.c. (zakaz badania zasadności i wymagalności tytułu wykonawczego) czy art. 805 § 1 k.p.c. (sporządzanie przez **organ egzekucyjny** [wyr. aut.] odpisów tytułu wykonawczego dla dłużnika). Z kolei w przepisach dotyczących zawieszenia i umorzenia postępowania ustawodawca bardzo często posługuje się pojęciem „organu egzekucyjnego” (art. 819 § 1, art. 820, art. 824 § 2, art. 825 k.p.c.), co przy przyjęciu koncepcji Sądu Najwyższego definitywnie uniemożliwiałoby dokonanie takiej czynności przez asesora komorniczego, mimo otrzymania przez niego zlecenia przeprowadzenia egzekucji i zaistnienia ustawowych przesłanek do zawieszenia lub umorzenia postępowania.

Podkreślić w tym miejscu wypada, iż wszelkie czynności dokonywane przez asesorów i aplikantów podlegają kontroli sądowej wskutek zaskarżenia ich skargą na czynności komornika (art. 767 k.p.c.). W ten sposób interesy stron i uczestników postępowania są zabezpieczone w takim samym stopniu, jak gdyby czynności tych dokonywał osobiście komornik. Ponadto za czynności zlecone asesorom i objęte upoważnieniem aplikanta komornik odpowiada jak za działania własne (art. 36 ust. 2 i 3 u.k.s.e.), w tym także odszkodowawczo (art. 23 u.k.s.e.).

Z kolei ogólne stwierdzenie zawarte w art. 770 zd. 2 k.p.c. („koszt egzekucji ustala postanowieniem komornik, jeżeli przeprowadzenie egzekucji należy do niego”) zdaje się korelować z równie ogólnym przepisem art. 759 § 1 k.p.c. („czynności egzekucyjne są wykonywane przez komorników z wyjątkiem czynności zastrzeżonych dla sądów”) i wskazywać na to, że to komornik sam ustala koszty prowadzonego przez siebie postępowania egzekucyjnego – w przeciwieństwie do postępowania zabezpieczającego, o którego kosztach „rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie” (art. 745 § 1 k.p.c.). Niezrozumiały zatem pozostaje wniosek Sądu Najwyższego, jakoby do przepisu art. 770 k.p.c. nie miała zastosowania zasada wynikająca z art. 2 ust. 2 u.k.s.e.,

zgodnie z którym „komornik pełni czynności osobiście, z wyjątkiem przypadków określonych w **przepisach prawa**” [wyr. aut.], tj. w art. 26–27b, art. 30 ust. 2 i art. 33 u.k.s.e. Żaden z przepisów k.p.c. nie odnosi się wprost do asesorów czy aplikantów komorniczych i brak jest racjonalnych argumentów, by przepis art. 770 k.p.c. bardziej niż jakikolwiek inny przepis tego kodeksu decydować mógł o zakresie asesorskiego zlecenia czy też aplikanckiego upoważnienia. W przepisie tym nie ma nawet mowy o „prowadzeniu egzekucji” czy też „czynnościach egzekucyjnych”, które to pojęcia definiują zakres ustawowych uprawnień asesora i aplikanta.

Nie może więc budzić wątpliwości fakt, iż ustawodawca jednym przepisem prawa (art. 33 ust. 1 u.k.s.e.) upoważnił asesorów komorniczych do przeprowadzenia w całości egzekucji w sprawach o świadczenia pieniężne do określonej ustawą wartości roszczenia oraz do dokonywania innych, wyraźnie określonych czynności w ramach art. 33 ust. 2 u.k.s.e., innym zaś przepisem prawa (art. 30 ust. 2 u.k.s.e.) uprawnień aplikantów ograniczył do „określonych czynności egzekucyjnych, do których upoważniony jest asesor”. Opowiadając się w sposób zdecydowany za drugą z wcześniej omówionych definicji pojęcia czynności egzekucyjnych w odniesieniu do art. 30 ust. 2 u.k.s.e., uznać zatem należy, iż w zakresie zlecenia do asesorów i w ramach upoważnienia do aplikantów odnoszą się wszystkie przepisy k.p.c., w których ustawodawca mówi o „komorniku” lub „organie egzekucyjnym” (w tym także przepis art. 770 k.p.c.). Nie sposób znaleźć w oparciu o akty normatywne regulujące działalność komorników sądowych logicznych argumentów przemawiających za stanowiskiem przeciwnym.

9. Wymogi formalne orzeczeń wydawanych przez sądowe organy egzekucyjne

Na uwagę zasługują jednak rozważania Sądu Najwyższego odnoszące się do skutków odpowiedniego stosowania w postępowaniu egzekucyjnym przepisów k.p.c. regulujących wymogi formalne orzeczeń, a w szczególności kwe-

stii konieczności podpisywania ich przez dokładnie te osoby, które zostały wymienione w komparycji orzeczenia. Należy bowiem zauważyć, iż na terenie całego kraju utrzymała się praktyka sporządzania przez sądowe organy egzekucyjne pism, w których w komparycji wymieniony jest wyłącznie komornik sądowy, a dopiero pod sentencją i pod uzasadnieniem wypisane są imiona i nazwiska wszystkich pracowników kancelarii posiadających uprawnienia do działania z upoważnienia lub na zlecenie komornika, tj. aplikantów drugiego roku aplikacji oraz asesorów. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, „brak podpisu osoby wskazanej jako sporządzająca dokument uniemożliwia uznanie go za dokument urzędowy; podpisanie sentencji orzeczenia przez cały skład orzekający, a w odniesieniu do postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym także uzasadnienia, jest wymaganiem bezzwzględnym”. Tym samym brak podpisu komornika pod orzeczeniem, w którym to wyłącznie on został zapisany w komparycji jako organ je wydający, z formalnego punktu widzenia istotnie może budzić wątpliwości, czy „postanowienie takie nie może być ocenione jako orzeczenie wydane przez właściwy organ i ma moc dokumentu urzędowego”.

Należałoby zatem rozważyć zmianę wspomnianej praktyki poprzez wskazywanie jako organ egzekucyjny konkretnego aplikanta lub asesora już w komparycji pisma, a nie dopiero pod jego sentencją czy uzasadnieniem. Uwaga ta dotyczy nie tylko orzeczeń (zarządzeń lub postanowień), lecz także innych pism sporządzanych przez sądowe organy egzekucyjne (np. wezwań, zapytań czy zajęć). Nie sposób jednak nie dostrzec, że w praktyce spowodowałoby to poważne trudności techniczne i organizacyjne – zwłaszcza w kancelariach zatrudniających po kilku aplikantów i asesorów komorniczych.

10. Podsumowanie argumentacji Sądu Najwyższego

Kończąc powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w omawianej uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 26/14, można zasadniczo ująć w cztery

grupy – dotyczące definicji czynności egzekucyjnych, odnoszące się do szkoleniowego charakteru aplikacji komorniczej, związane z pojęciem organu egzekucyjnego i czynności o charakterze orzeczniczym oraz dotyczące kwestii formalnej poprawności pism sporządzanych przez organ egzekucyjny.

Pogląd Sądu Najwyższego ograniczający uprawnienia aplikanta (a nawet asesora) poprzez wprowadzenie nieznanego ustawie rozróżnienia czynności na „egzekucyjne” i „postępowania egzekucyjnego” pozostaje w sprzeczności z zasadą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* i zdaje się wykraczać poza granice dopuszczalnej wykładni art. 30 ust. 2 u.k.s.e. Przyjęcie określonej definicji czynności egzekucyjnych nie zostało przez Sąd Najwyższy w żaden sposób uargumentowane, a próba praktycznego zastosowania narzuconego przez skład orzekający podziału czynności prowadzi do wniosków sprzecznych z założeniem racjonalności ustawodawcy.

Należy zatem przyjąć, że uprawnienia aplikantów ograniczone zostały przez ustawodawcę wyłącznie odniesieniem ich do zakresu uprawnień asesora, z tą różnicą, że obejmować one mogą jedynie czynności związane *stricto* z postępowaniem egzekucyjnym. W przeciwieństwie zatem do asesora aplikant nie może zostać upoważniony do czynności nieegzekucyjnych, ściślej – żadnej z „czynności niebędących czynnościami egzekucyjnymi” w rozumieniu art. 60 u.k.s.e. Takie (drugie z opisywanych wcześniej) rozumienie „czynności egzekucyjnych” zdaje się dominować wśród komentatorów art. 30 ust. 2 u.k.s.e.¹⁷, do takiego zakresu odnosi się pytanie zadane Sądowi Najwyższemu przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. III CZP 26/14 (jako podstawę pkt 1. pytania prawnego podano art. 30 ust. 2 w zw. z art. 33 ust. 1 u.k.s.e.) i taki też pogląd zdecydowanie podziela autor niniejszych rozważań.

Odnosnie do pozycji ustrojowej aplikanta uznać należy, że nie odbiega ona od pozycji pozostałych aplikantów zawodów zaufania publiczne-

¹⁷ Zob. komentarze do tego przepisu autorstwa A. Marciniaka, Z. Knypla czy M. i P. Biezuńskich.

go. Szkoleniowy charakter aplikacji nie przeczy możliwości czasowego upoważnienia aplikanta komorniczego do samodzielnego dokonywania czynności związanych z głównym nurtem działalności komornika sądowego, gdyż ustawodawca w odpowiedni sposób zabezpieczył ewentualne ryzyko związane z takim rozwiązaniem. Ochrona stron i uczestników postępowania przewidziana została zarówno na etapie poprzedzającym uzyskanie przez aplikanta uprawnień (ukończony pierwszy rok aplikacji, zdane kolokwium przeprowadzone przez organ samorządowy, pozytywna opinia komornika po 12 miesiącach praktyki w kancelarii), jak i w okresie ich wykonywania (wymóg konkretyzacji czynności objętych upoważnieniem i indywidualnego upoważnienia do każdej sprawy, możliwość ograniczenia przez komornika zakresu upoważnienia aplikanckiego na każdym etapie postępowania, a nade wszystko kontrola sądowa dokonywanych przez aplikanta czynności w trybie art. 767 i art. 759 § 2 k.p.c.). Właściwe szkolenie aplikanta musi obejmować etap dokonywania przez niego czynności osobiście, nie sposób bowiem przygotować się do tak szczególnego zawodu wyłącznie w teorii. Zakres tych czynności winien być ograniczany jedynie ryzykiem (skutkami) popełnienia przez niedoświadczonego aplikanta błędu, a więc doniosłością dokonywanych czynności. Skoro jednak ustawodawca zezwolił aplikantom komorniczym na stosowanie najpoważniejszego z uprawnień komornika, jakim jest wykonywanie czynności związanych ze stosowaniem środków przymusu, to nie wydaje się logiczne jednoczesne wyłączenie odpowiedzialności aplikanta za finansową stronę dokonywanych przez siebie czynności poprzez zakaz samodzielnego wydawania przez niego postanowień o ich kosztach. Podobnie rzecz ma się z pozostałymi czynnościami wchodzącymi w zakres czynności postępowania egzekucyjnego. Próbę ograniczenia niejako „przy okazji” uprawnień asesorskich, choćby tylko we wspomnianym finansowym zakresie, ocenić zaś należy zdecydowanie negatywnie.

Nie sposób także bronić poglądu wyłączającego aplikantów i asesorów spod pojęcia organu egzekucyjnego, wobec braku zaś jakiegokolwiek

definicji czynności o charakterze orzeczniczym ograniczyć się można do omówionych już wyżej uwag na temat ścisłego związku tych czynności z „czynnościami egzekucyjnymi” i trudności ze znalezieniem kryterium uzasadniającego konieczność osobistego wydawania tych orzeczeń przez komornika.

Nie można jednak całkowicie odmówić racji zarzutom co do formalnej poprawności pism sporządzanych przez sądowe organy egzekucyjne. Z jednej strony wydaje się, że podpis aplikanta czy asesora złożony obok jego imienia i nazwiska z informacją, iż działa on z upoważnienia lub na zlecenie komornika wymienionego w komparycji, dostatecznie indywidualizuje organ wydający postanowienie lub sporządzający pismo innego rodzaju. Z drugiej jednak strony trudności techniczne nie powinny sanować niezgodności praktyki z przepisami prawa – zwłaszcza w sytuacji, gdy objęte omówioną wyżej wadliwością pisma aplikantów czy asesorów komorniczych mogłyby zostać uznane za nieistniejące w znaczeniu prawnoprocesowym, co przy powszechności wspomnianej praktyki groziłoby destabilizacją całego systemu egzekucji w Polsce. Orzeczenia wydawane w błędnej formie mogłyby przecież zostać podważone nawet po długim czasie od ich sporządzenia.

W opinii autora ugruntowana praktyka kancelarii komorniczych zdaje się dopasowywać „odpowiednie stosowanie” przepisów regulujących postępowanie sądowe do realiów praktyki sądowych organów egzekucyjnych. Ściśle formalistyczne podejście do struktury pism sporządzanych w postępowaniu egzekucyjnym nie wydaje się konieczne do osiągnięcia celu tych przepisów, czyli dostatecznego sprecyzowania organu wydającego określone orzeczenie oraz zachowania jednolitości struktury orzeczeń wydawanych przez szeroko rozumiane organy władzy.

II. Praktyczne konsekwencje zastosowania uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., III CZP 26/14

Na koniec wypada znów odnieść się do praktycznego zastosowania poglądów wynikających z omawianej uchwały. Wobec przyjęcia, że

niemożliwe jest skuteczne upoważnienie przez komornika aplikantów (a jak się zdaje – także asesorów) do wydawania postanowień umarzających, zawieszających czy też ustalających koszty postępowań egzekucyjnych, logiczną konsekwencją przyjętych przez Sąd Najwyższy założeń jest teza o uznaniu takich orzeczeń podpisanych wyłącznie przez asesora lub aplikanta za orzeczenia nieistniejące (*sententia non existens*). O ile pogląd taki wydaje się uzasadniony w sytuacji wadliwego, np. zbyt ogólnego, upoważnienia aplikanta czy też zlecenia dla asesora komorniczego (względnie ich braku), o tyle całkowite pozbawienie aplikantów i asesorów komorniczych możliwości samodzielnego wydawania wspomnianych postanowień jawi się jako pogląd zbyt daleko idący. Należy pamiętać, że – jak podkreśla sam Sąd Najwyższy – niedopuszczalne jest wniesienie środka odwoławczego od takich orzeczeń. Stronom postępowania egzekucyjnego pozostawałoby zatem zaskarżenie zaniechania przez komornika dokonania czynności. Ponadto, mając na uwadze praktyczną doniosłość wykładni prezentowanej przez Sąd Najwyższy, skutek „nieistnienia” rozciągać się winien na wszystkie postanowienia wydane dotąd przez aplikantów i asesorów komorniczych, a już z całą pewnością na postanowienia wydane po dniu 6 czerwca 2014 r. Każdy komornik, który kiedykolwiek przekazał sprawę na podstawie takiego nieistniejącego postanowienia, zmuszony byłby zatem wezwać komornika właściwego do zwrotu akt w celu wydania prawidłowego postanowienia, co z kolei zdaje się skutkować koniecznością zwrotu wszelkich kwot wyegzekwowanych w tych sprawach i złożenia ich na rachunek depozytowy Ministra Finansów do czasu wydania przez komornika ostatecznie poprawnego, tj. „istniejącego”, postanowienia o przekazaniu sprawy. Wezwanie takie stanowi bowiem logiczną konsekwencję podzielenia przytoczonego poglądu Sądu Najwyższego.

Ponadto komornicy wykonujący (nie zawsze dające się wcześniej zaplanować i określić czasowo) czynności w organach samorządu komorniczego lub czynności terenowe poza rewirem komorniczym nie mogliby nie tylko upoważniać aplikantów, lecz także zlecać asesorom

pracującym w ich kancelariach zawieszania lub umarzania postępowań egzekucyjnych w trakcie wykonywania przez komornika obowiązków poza siedzibą kancelarii. Co więcej, nawet w innych sytuacjach losowych skutkujących brakiem możliwości osobistego dokonania czynności przez komornika jego kancelaria całkowicie pozbawiona byłaby możliwości wydawania tak istotnych orzeczeń. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w których zwłoka w dokonaniu takich czynności mogłaby spowodować olbrzymie straty finansowe w majątku stron lub uczestników postępowania czy też narazić komornika na odpowiedzialność dyscyplinarną.

Z kolei niemożność wysłuchiwanie przez aplikantów stron postępowania czyniłaby ich uprawnienia do dokonywania czynności terenowych iluzorycznymi i wręcz zbędnymi z punktu widzenia potrzeb komornika jako pracodawcy. W konsekwencji w praktyce zakres zadań powierzanych aplikantom ograniczałby się do pracy biurowej, co z kolei uniemożliwia autentyczne zapoznanie się z „całością czynności należących do zakresu obowiązków komornika”¹⁸, którego fundamentalnym elementem jest przecież bezpośredni kontakt ze stronami postępowania, w tym zwłaszcza z dłużnikami.

W przytoczonym wcześniej przykładzie zajmowania ruchomości przez aplikanta konieczność samodzielnego sporządzania przez komornika postanowienia o kosztach tych czynności zdaje się natomiast tworzyć zupełnie niepotrzebną (i niewymaganą przez ustawę) fikcję osobistego dokonywania przez komornika wszystkich „istotnych” czynności, z pominięciem ustawowego kryterium wysokości roszczeń objętych wnioskiem uprawnionego lub wierzyciela.

Mając na uwadze znaczny wzrost liczby kancelarii komorniczych w ostatnich latach, a co za tym idzie – także wzrost liczby zbiegów eg-

¹⁸ Zob. § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2007 r. w sprawie organizacji i przebiegu aplikacji komorniczej (Dz.U. z 2007 r., nr 244, poz. 1804).

zekucji, wypada zauważyć, że omawiany problem ma charakter nie tylko czysto teoretyczny. Praktyczne konsekwencje powszechnego zastosowania tezy omawianej uchwały Sądu Najwyższego doprowadziłyby do całkowitego paraliżu egzekucji w Polsce.

Aby uniknąć powyższych wątpliwości, *de lege ferenda* należałoby postulować bardziej ściśle określenie uprawnień aplikantów. Być może ustawodawca zajmie się omawianym problemem w toku aktualnie prowadzonych prac nad nowelizacją u.k.s.e. W świetle przytoczonych wyżej uwag zarówno tezę, jak i uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. III CZP 26/14, należy jednak ocenić w sposób zdecydowanie negatywny. Sąd Najwyższy znacznie przekroczył zakres zadanego mu pytania prawnego i podjął budzącą poważne wątpliwości próbę wykładniczego uregulowania uprawnień aplikantów i asesorów komorniczych. Pozostaje mieć nadzieję, że uchwała ta nie znajdzie szerszego zastosowania w praktyce, a Sąd Najwyższy zweryfikuje swoje poglądy w kolejnych orzeczeniach.

Recenzja monografii Justyny Sadowskiej *Postępowanie przed wojewódzką komisją do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych*, Currenda 2015

Recenzowana monografia pt. *Postępowanie przed wojewódzką komisją do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych* stanowi poszerzoną wersję pracy magisterskiej autorki¹, obronioną w Katedrze Postępowania Cywilnego II na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Monografia składa się z dziewięciu rozdziałów i liczy razem z bibliografią 238 stron. Problematyka podjęta przez autorkę jest na tle polskiego systemu prawnego nowa, w dodatku regulacja jest pełna sprzeczności, kontrowersyjna i nieznana, nie tylko uczestnikom obrotu cywilnoprawnego, lecz także ich pełnomocnikom. Wybór tematu pracy należy zatem uznać za trafny.

Rozdział pierwszy dotyczy odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy leczeniu. Problematyka ta jest stosunkowo dobrze znana i przeanalizowana w wielu dziełach, m.in. M. Nesterowicza i M. Safjana, jednak stanowi dobre wprowadzenie do dalszych wywodów.

¹ Obecnie doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego i aplikant notarialny w Izbie Notarialnej w Łodzi.

W rozdziale drugim opracowania autorka analizuje charakter prawny postępowania i bada, czy można uznać, że ma ono charakter ugodowo-mediacyjny. Wywody te są zwarte i bogato dokumentowane.

W rozdziale trzecim autorka zajmuje się podmiotami postępowania. Jest to w przeważającej mierze opis statusu wojewódzkiej komisji, jej tworzenia, składu i kadencji. Następnie koncentruje się na stronach postępowania, omawiając takie kategorie pojęciowe jak zdolność sądowa czy zdolność procesowa.

Rozdział czwarty dotyczy głównie proceduralnych aspektów wszczęcia postępowania, takich jak: elementy wniosku o ustalenie zdarzenia medycznego, załączniki i termin, zwrot i odrzucenie wniosku, a nadto skutki prawne wniosku, procesowe i materialnoprawne. Autorka analizuje zwłaszcza dopuszczalność odrzucenia wniosku na tle Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: k.p.c.). Zwraca uwagę nadto, że przy zwrocie wniosku nie stosuje się art. 130 k.p.c., co słusznie ocenia krytycznie.

Rozdział piąty został poświęcony poszczególnym czynnościom postępowania – od doręczeń i przebiegu postępowania dowodowego aż po zakończenie postępowania.

W rozdziale szóstym autorka omawia orzeczenia wojewódzkich komisji, zarówno co do istoty sprawy (zaistnienie bądź niezaistnienie), jak i kwestii proceduralnych.

W rozdziale siódmym przedstawiono środki zaskarżenia, w szczególności wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wskazano też na podmioty uprawnione do jego wniesienia. Następnie przeanalizowana została skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia komisji.

Rozdział ósmy został poświęcony omówieniu różnych sytuacji prowadzących do ustalenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia, a więc zarówno takich, gdy ubezpieczyciel składa propozycję, jak i takich, gdy brak jest propozycji ubezpieczyciela. Przeanalizowano nadto odpowiedzialność podmiotu leczniczego prowadzącego szpital. Stosowne rozporządzenie, wydane na podstawie delegacji ustawowej art. 67k ust. 11 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta przez

Ministra Zdrowia, pochodzi z 27 czerwca 2013 roku i reguluje szczegóły ustalania wysokości świadczeń, oznacza kwoty maksymalne – 100 tys. dla pacjenta żyjącego i 300 tys. na wypadek jego śmierci. Te tzw. limity kwotowe krytycznie oceniane są w doktrynie, o czym wspomina autorka.

Rozdział dziewiąty odnosi się do kosztów postępowania, do ich składu i rozliczania. Opracowanie zostało zakończone podsumowaniem.

Praca ma istotną wartość poznawczą. Problematyka, jak wskazano, nie jest znana nawet wszystkim prawnikom ani pozostałym członkom komisji, którymi mogą być, poza lekarzami, także inni przedstawiciele zawodów medycznych.

Sprawozdanie z konferencji *Elektronizacja sądowego postępowania egzekucyjnego w Polsce zorganizowanej przez Ośrodek Naukowo- -Szkoleniowy przy Krajowej Radzie Komorniczej*

Rozwój komputeryzacji oraz informatyzacji w dziedzinie elektronizacji postępowania egzekucyjnego rozpoczął się już lata temu, lecz jeszcze nigdy nie był tak dynamiczny jak dziś. Z tego względu Ośrodek Naukowo-Szkoleniowy działający przy Krajowej Radzie Komorniczej uznał za konieczne zorganizowanie ogólnopolskiej konferencji naukowej poświęconej zapowiadанemu etapowi dalszej informatyzacji sądowego postępowania egzekucyjnego. Konferencja ta odbyła się 24 października 2014 roku w Warszawie pod patronatem Ministra Sprawiedliwości.

Podczas konferencji swoje wystąpienia zaprezentowali przedstawiciele nauki oraz praktyki postępowania egzekucyjnego. Profesor Andrzej Grzegorz Harla przedstawił sytuację ogólnosystemowych uwarunkowań

informatyzacji postępowania egzekucyjnego w sprawach cywilnych. Sędzia Wiesław Grajdura pogłębił rozważania nad tym, jaki wpływ na prawo do sądu ma elektronizacja sądowego postępowania egzekucyjnego. Profesor Kinga Flaga-Gieruszyńska podjęła tematykę sprawności i efektywności postępowania egzekucyjnego w świetle informatyzacji. O zastosowaniach technologii informacyjnych w sądowym postępowaniu egzekucyjnym wykladał dr Robert Kulski. Doktor Joanna Studzińska zgłaszała uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda* dotyczące dopuszczalności dokonywania czynności w postępowaniu egzekucyjnym w formie elektronicznej, prof. Jacek Gołaczyński i prof. Dariusz Szostek podjęli się zaś wyzwania, jakim było omówienie doręczeń elektronicznych oraz innych aspektów informatyzacji sądowego postępowania cywilnego. O elektronicznych tytułach wykonawczych oraz elektronicznych bankowych tytułach wykonawczych wykład poprowadzili prof. Andrzej Marciniak oraz dr Zbigniew Woźniak. Następnie prof. Józef Jagieła przybliżył zgromadzonym tematykę zawieszenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie elektronicznego tytułu wykonawczego. O następnych nowościach, o których jest coraz głośniej, opowiedzieli prof. Ireneusz Kunicki (*Elektroniczna licytacja w sądowym postępowaniu egzekucyjnym*) oraz sędzia Marcin Uliasz (*Elektroniczna egzekucja sądowa z rachunku bankowego*). Na zakończenie Aleksandra Klich poruszyła temat informatycznych instrumentów pozyskiwania informacji przez komornika, a Agnieszka Kanarek odniosła się do praktycznych aspektów elektronicznej współpracy wierzycieli z komornikami sądowymi w postępowaniu egzekucyjnym.

Informatyzacji postępowania przyświecały dwa główne postulaty – sprawność i skuteczność. Jako że postępowanie egzekucyjne wymaga efektywności i szybkości egzekucji, szczególnie po długotrwałym okresie postępowania sądowego, ustawodawca zdecydował się na duży krok naprzód.

Elektronizacja postępowania cywilnego rozpoczęła się od wprowadzenia do procedury cywilnej szczególnego rodzaju postępowania od-

rębnego, jakim jest elektroniczne postępowanie upominawcze (EPU). Był to przełomowy moment dla elektronizacji sądownictwa w Polsce.

Polska jest bardzo postępowym krajem na tle innych państw Europy, jeżeli chodzi o elektronizację i informatyzację postępowania egzekucyjnego. W dużym zakresie wykorzystujemy technologie i możliwości techniczne, co bardzo często podkreśla się na międzynarodowych konferencjach, czy to windykacyjnych, czy *stricte* egzekucyjnych.

Szczegółową treść wystąpień poszczególnych referentów zamieszczono w monografii *Elektronizacja sądowego postępowania egzekucyjnego w Polsce*, pod redakcją naukową prof. A. Marciniaka. Recenzję tej monografii można również odnaleźć w czasopiśmie „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 6/2015.

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 99 zł brutto

Zenon Knypl, Zbigniew Merchel

Komentarz do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji

Wydanie V

Stan prawny na dzień
1 kwietnia 2015 roku

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

74,25 zł brutto

25% rabatu
i wysyłka gratis!

 CURRENDA

Oddajemy
do rąk Czytelników
piąte wydanie
komentarza
z nadzieją, że ułatwi
on wykładnię
i stosowanie
przepisów ustawy.

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa Currenda
można zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 249 zł brutto

EGZEKUCJA SĄDOWA W PRAWIE POLSKIM

POD KIERUNKIEM
ZBIGNIEWA SZCZURKA

II WYDANIE
2015

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

186,75 zł brutto

25% rabatu
i wysyłka gratis!



CURRENDA

Oddajemy do rąk
Czytelników jedyne
na rynku wydawniczym
opracowanie systemowe
dotyczące polskiego
prawa egzekucyjnego
w zakresie egzekucji
sądowej.

Stan prawny
na dzień 1 maja 2015 r.

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa Currenda
można zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

ZAMÓW JUŻ TERAZ

Zamówienia na abonament prosimy składać
drogą mailową na adres marketing@currenda.pl

Cena katalogowa: 49 zł brutto

PRZEPISY DLA KOMORNIKÓW

Wybór przepisów
(k.p.c. i u.k.s.e.)
Stan prawny na dzień 4 marca 2015 roku

TOM I

**W abonamencie
książkowym**

TANIEJ

36,75 zł brutto
25% rabatu
i wysyłka gratis!

Tom I składa się z k.p.c. i u.k.s.e.,
tom II zawiera przepisy wykonawcze.
Stan prawny na dzień 4 marca 2015 r.

PRZEPISY DLA KOMORNIKÓW

Wybór przepisów
(k.p.c. i u.k.s.e.)
Stan prawny na dzień 4 marca 2015 roku

TOM II

Wszystkie publikacje
Wydawnictwa
Currenda można
zamówić
pod adresem:
www.sklep.currenda.pl

Czasopismo naukowe komorników sądowych

Przegląd Prawa Egzekucyjnego

NR 8/2015



WSPIERAMY PROFESJONALISTÓW

al. Niepodległości 703A
81-853 Sopot

tel.: +48 58 550 38 75/76
faks: +48 58 550 38 75 w. 26
e-mail: marketing@currenda.pl
www.currenda.pl